Nr. 156. Czwartek, 10. Lipca 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej zwyczajnemu profesorowi statystyki, nauki o administracyi i austryackiego prawa administracyjnego na Uniwersytecie we Lwowie, radcy Dworu dr. Tadeuszowi Pilatowi, z okazyi przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

P. Minister handlu udzielił zatwierdzenia ponownemu wyborowi Alberta Mendelsburga na prezydenta i wyborowi Henryka Schwarza na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 lipca.

Sejm.

(12 posiedzenie I. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, dnia 9 lipca.

Wczorajsze posiedzenie wieczorne otworzył JE. P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki o godzinie 7·50 wieczorem.

Przystąpiono do dalszej dyskusyi generalnej nad budżetem.

Zabiera pierwszy głos p. Milewski. Mowca ubolewa przedewszystkiem nad tem, że Sejm zwoływany bywa na bardzo krótki czas w porze nieodpowiedniej dla rolników tak, że bardzo wiele spraw, których załatwienia kraj domaga się, Sejm załatwić nie może. Podnosi dalej, że niektórzy posłowie występowali z rozmaitymi zarzutami i skargami przeciw komisarzom powiatowym i starostom, które gdyby nawet były prawdziwe, jeszcze nie należałyby do debaty budżetowej i nie powinnyby uszczuplać jeszcze bardziej tego i tak już szczupłego czasu obrad sejmowych.

P. Milewski zaznacza dalej, że liczne skargi na ucisk podatkowy w kraju są wprawdzie wywołane po części złem wykonywaniem ustaw, ale w wielkiej części też rzeczywistym wzrostem ciężarów podatkowych. Wobec tego nie powinno się z lekkiem sercem podatków podwyższać. Może to jedynie nastąpić w celach inwestycyjnych, w sprawach, które zdążają do dźwignięcia siły podatkowej kraju. Wydatki należy uchwalać jedynie na to, co może w rzeczywistości przynieść pożytek, a nie na nieudałe próby.

Mowca polemizował dalej z przemówieniem p. dr. Korola. P. Korol — mówił p. Milewski — posunął się za daleko, porównywając położenie Rusinów w Galicyi z tem, co Polacy znoszą pod zaborem pruskim. Mowca zapytuje p. Korola, czy on pragnie, ażeby jego mowy użyli jako broni wrogowie Polaków, którzy i tak rzucili w twarz delegacyi polskiej w Prusiech, że w Galicyi nie ma ani jednej szkoły ruskiej. Nieopatrzne jedno wyrażenie może posłużyć jako broń tym, którym prawdopodobnie sam p. Korol nie chciałby dać broni do rąk. P. Milewski życzy Polakom w Wielkopolsce przynajmniej tyle praw, ile Rusini mają w Galicyi. Mowca podnosi dalej, że niesłuszną jest ostra krytyka, z jaką niektóre koła występują przeciw obecnemu pokoleniu, mającemu wpływ na sprawy krajowe, twierdząc, że doprowadziło do fatalnych stosunków. Zarzut możnaby, zdaniem mowcy, tylko wówczas podnosić, gdyby obecne pokolenie nie poczuwało się do obowiązku zaradzenia złemu. Tak jednak z pewnością nie jest. Atoli w dziedzinie społecznej wszelka omyłka może być zgubną i dlatego na obrady nad reformami społecznemi potrzeba koniecznie dłuższego czasu, bo reform socyalnych nie pisze się na kolanie w kilku dniach.

Rząd wprawdzie wymawia się tem, że ma obecnie do czynienia z sanacyą parlamentu, a to jest rzecz najważniejsza. Jest to po części słuszne, ale jednak mowca wyraża wątpliwość, czy ta polityka półśrodków, jakiej trzyma się obecnie Rząd centralny, doprowadzi do skutku, czy też w ostatniej chwili nie znajdzie się Rząd w konieczności szukania ratunku w ograniczeniu kompetencyi parlamentu centralnego a rozszerzeniu zakresu sejmów krajowych. P. Milewski wykazuje, jakie szkody przynosi krajowi ciągłe opóźnianie przez Rząd najważniejszych spraw a pod tym względem nie może mowca oszczędzić zarzutu także Rządowi krajowemu, że zbyt powolnie sprawy załatwia. Mowca szczerze to mówi, bo właśnie pragnie, ażeby urzędowanie obecnego Namiestnika odznaczało epokę dodatnią w naszym kraju. Krótkość sesyi sejmowych ma jeszcze to szkodliwe następstwo, że agitatorzy opozycyjni mogą zarzucać sferom rządzącym, że nic nie robią, aby niedolę usunąć. W ten sposób wzmaga się wrzenie w kraju, tak, że Rządowi uczynić można zarzut, że sam przyczynia się do wzrostu ruchu antispołecznego. Sytuacya w kraju jest ciężka, a winne są temu dawne zaniedbania, po części z naszej winy, ale w większej mierze z cudzej winy i woli. Naród, który w tak trudnych warunkach nie stracił nadziei, który się dźwiga, jedną ma tylko drogę, politykę rozumnego patryotyzmu, należy zszeregować ludzi, zszeregować zasoby, zszeregować umysły i serca do wspólnej pracy.

Mogą być bardzo ostre różnice zdań co do środków, ale mowca ma nadzieję, że nie ma ich co do celów. Jednakże widzimy, że niektórzy panowie wnoszą rozterki tam, gdzie powinna być tylko solidarność, że podsuwają słowom i zamiarom fałszywą interpretacyę i dopatrują się antiludowych i antispołecznych tendencyj u tych ludzi, których całe życie pokazuje, że chcieli tylko stać w szeregu pracujących nad podniesieniem narodu.

Mowca wyraża w końcu nadzieję, że ten nowowybrany Sejm w ciągu swego sześciolecia doprowadzi do skutku przy dobrej woli i energii wiele ważnych reform. Obowiązkiem zaś Rządu będzie zapewnić temu Sejmowi możność tej pracy przez odpowiednie zwoływanie Sejmu. (Huczne oklaski).

P. Stapiński zarzuca większości, że nie stara się wcale o to, by Sejm zwoływany był na dłuższy okres czasu. Krytykuje dalej działalność większości sejmowej w obecnej sesyi i podnosi, że prócz kilkudziesięciu uchwalonych myt, które są ciężarem dla ludności włościańskiej, i kilku wezwań do Rządu, nie ma żadnego innego efektu tej pracy. Ważne postulaty ludu i mieszkańców miast nie mogą przyjść na porządek dzienny, bo

---

DWA SERCA

SZKIC

E. Zorjana.

(Ciąg dalszy).

Trudno było odgadnąć, jakie wrażenie wywarła narzeczona Munka na Władysławie. Twarz spokojna, wrodzona łagodność i dobroć, sposób bycia równy zawsze, jakby rzeczywiście pomiędzy pacyentami, zasłaniały w nim wrażenia nawet silne.

Podobał się Halce i całej jej rodzinie, może dla tego, że był bratem Munka, może działało znane, już dość rozgłośne imię.

Miał zabawić kilka dni, został miesiąc cały, bo go brat nie puszczał. Zaraz w pierwszych dniach poszedł do szpitala, zaznajomił się z lekarzami i wkrótce tak się zakopał w pracy, iż często ledwo przed wieczorem wracał do domu. Zygmunt tak go kochał, iż bez niego nigdy nie chciał iść do narzeczonej. Musiał mu więc co dnia towarzyszyć, razem chodzić na spacery, razem spędzać wieczory.

— Musisz pan bratu matkować! — śmiano się.

— Niech patrzy na nasze szczęście, aż nabierze ochoty także usłać sobie gniazdko — mawiał Zygmunt.

Halka była piękna, żywa, bardzo poetyczna, może nawet tak dalece, iż ją „przyjaciółki“ nie bez słuszności nazywały „przewróconą główką“.

Władysław, zrazu mało na nią zwracał uwagi, lecz później częściej spoglądał ku niej z pod zsuniętych brwi. Czy spostrzegła to? I ona nie unikała jego wzroku, rozmawiała z nim często; czasem żartobliwie, nie raz poważnie. On zaś wolał niespostrzeżenie patrzeć na nią, niż mówić, a słowa jego nierzadko zawierały ironię, chociaż starannie ją żartem pokrywał, a całe jej ostrze do siebie samego skierowywał.

W dzień przed jego wyjazdem zapytała go Halka:

— Czy się pan nie lęka, że mu odbiorę miłość brata?

— Odbierze pani?

— Alboż kochając mnie, może pana kochać jak dawniej?

— O — odparł z uśmiechem — takie dwie miłości mogą bez uszczerbku pomieścić się w jednem sercu.

— Takie! A inne? — zapytała.

— Inne nie. Miłość przyrodzona stanowi integralną część tego, co nazywamy sercem i nie zawadza uczuciom z wyboru.

— A te?

— Zapełniają całe serce i oplatają je siatką zazdrości. Gdyby nowe uczucie wdarło się do serca, musiałoby wycisnąć dawne.

— I nie ma wyjątków?

Byli właśnie na Wysokim Zamku, w stronie, skąd widok rozciągał się na równinę aż ku Zboiskom. Na tle zieleni bielił się w dali pomnik kamienny.

— Trzebaby mieć dwa serca — rzekł, wpatrując się przed siebie.

Ktoś ze znajomych podszedł i rozmowa zawiązała się ogólna.

Halka uważnie śledziła kierunek, w którym utkwił wzrok Władysława i spostrzegła, że i później, podczas przechadzki, często w tamtą stronę spoglądał.

Nazajutrz tyle mu czasu zajęły pożegnania kolegów, z którymi bardzo się zbliżył, iż ledwo na chwilę mógł wpaść do rodziców Halki.

— Przyjedzie pan na nasze wesele? — zapytała go.

— Jeśli mię państwo zaprosicie...

— Jak pan może coś podobnego myśleć! — rzekła z dąsem, a głos jej zadrżał.

Uśmiechnął się nieskończenie dobrotliwie, jak mu się zdarzało przy bardzo chorem i osłabionem dziecku i rzekł:

— Myślę, że wesele jest tylko chwilową zabawą, która się wplata w długą nić szczęścia, a ja... wszystkobym uczynił, coby mogło bratu memu dać szczęście.

— Wszystko? — zapytała z naciskiem.

— Nawet własne szczęście poświęciłbym — odparł stanowczo.

Powrócił do Krakowa i zabrał się do pracy, która zawsze przynosiła mu zadowolenie.

Ślub Zygmunta miał się odbyć za trzy miesiące. Munek pisywał rzadko, jak i dawniej. Zdawało się Władysławowi, że listy były jeszcze krótsze niż zwykle, jeszcze bardziej urywkowe, niecierpliwe.

Wtem...

Zjawił się sam Zygmunt.

Blady, znękany, jakby po przebyciu ciężkiej choroby.

Władysław o nic nie pytał, uściskał brata serdecznie, lękając się rozmowy.

— Jadę do Włoch — rzekł Munek krótko.

— Chory jesteś?

— Tak.

Położył się na sofie, jakby potrzebował wypoczynku. Leżał z oczyma przymkniętemi. Nie mówił nic.

Gdy na drugi dzień Władysław odprowadził Zygmunta na dworzec, ten, w ostatniej chwili, już w wagonie rzekł z widocznym pospiechem:

— Halka chora także. Rodzice wywieźli ją do zakładu dla nerwowo chorych. Nim to jeszcze nastąpiło, oddała mi pierścionek. Nic więcej powiedzieć nie chciała, tylko, że nie może być moją żoną. To samo rodzicom. Potem tak jej się pogorszyło, iż mówić z nią nie było można. Wciąż tylko płakała. Rozdrażnienie wprost straszne opanowało mnie. Czuję, że życie moje skończone. Kocham ją i umrę z wiarą, że i ona mnie kochała i kocha!

Trzeci dzwonek.

Ledwo czasu starczyło na uścisk.

* * *

Kilka lat ciągnęło się marne życie Zygmunta. Opanowała go nieprzezwyciężona niechęć do świata. Wszystkie przedstawienia brata i najznakomitszych lekarzy na nic się nie zdały. Przesiadywał najczęściej we Włoszech; do kraju nie wracał nigdy.

Gdy, wezwany telegraficznie, Władysław przybył do konającego, ten już prawie mówić nie mógł. Ostatnie słowa były: ona z pewnością kochała mnie, jak ja ją...

Władysław pracował dalej. Stał się bożyszczem chorych Krakowa, a szczególniej dzieci. Chociaż brwi nasunęły mu się jeszcze niżej na oczy, twarz nabrała dziwnie miłego wyrazu, dzięki łagodnemu uśmiechowi, który okalał mu usta ile razy zbliżał się do chorego.

Tylko, gdy sam był, uśmiech znikał, a wtedy twarz stawała się smutna, oczy wyglądały z pod brwi i patrzały gdzieś w dal z niewysłowioną tęsknotą. I jeszcze wzrastał ten smutek, gdy Władysław, znużony pracą, siedział w swym gabinecie i patrzał na portret brata, a dokoła cisza przypominała mu, iż jest na świecie sam jeden, sam...

* * *

Długie lata upłynęły.

Jednej z najzacniejszych pań w kraju udało się skłonić Władysława do objęcia kierownictwa założonego przez nią szpitala dla dzieci we Lwowie.

Nie poznał miasta, tyle w niem zmian zaszło w ciągu jego nieobecności. Ale i jego trudno było poznać, Postawę zachował wprawdzie dawną, wyniosłą, prostą, lecz włos biały, jak mleko, okrywał głowę i brodę. Tylko uśmiech łagodny, dobry, pozostał i głos pełny słodyczy, która jednała mu sympatyę, jeszcze nim sztuka jego okazywała całą jego wartość.

Urządził sobie życie regularne, przeważnie poświęcone pracy. Późna noc i wczesne ranki tylko były jego własnością. Rankami chodził na Wysoki Zamek.

W dni jasne stawał nad stromym stokiem północnym i wpatrywał się w dal, hen, aż gdzieś pod Zboiskami bieli się jakiś kamień pamiątkowy. Wtedy twarz jego zdawał się pokrywać smutek. Zamyślał się nieraz długo, lecz gdy się zbliżała godzina zajęć, gdy skierował się ku wyjściu i wspomniał te setki dziatek, które przybycia jego wyglądały, dobry uśmiech wracał.

(Dokończenie nastąpi).

nie ma na to już czasu. Atakuje następnie większość, że tytułem gwarancyi na kolej Lwów-Winniki-Podhajce nie chce dać więcej jak półtora miliona kor. jakkolwiek na inne koleje dawała nieraz daleko więcej, chociaż koleje te nie przedstawiały tak wielkiego interesu, jak ta dla miasta Lwowa. Zarzuca większości, że nie stara się wcale o to, by język polski był używany w urzędach. Również nic się nie zrobiło dla podniesienia ekonomicznego kraju w tej sesyi. Demokratom ani secesya ani koncentracya nic nie pomogły. Ani kupą ani w pojedynkę nic nie znaczą, bo nie mają związku z ludem. Z ironią wyraża się dalej mowca o zawartych już paktach między ks. Stojałowskim a większością Namiestnikowi zarzuca, że frazesami zbywał jego oskarżenia.

Mowca zakończył uwagą zwróconą pod adresem większości, że tylko pracą i dobrą wolą ze swej strony może kraj i naród podnieść.

P. Stadnicki wskazuje również na niekorzystne konsekwencye zwołania Sejmu na czas krótki i nieodpowiedni. Żali się, że Rząd mimo upływu całego roku nie wydał dotąd rozporządzeń wykonawczych do ustaw komasacyjnych. Z całem zaufaniem zwracamy się — mówi dalej hr. Stadnicki — do osoby Namiestnika, pragniemy jednak większych rezultatów działalności Rządu kraj., zwłaszcza co do rezolucyj uchwalonych przez Sejm, kompetencya Rządu krajowego powinna być rozszerzoną. Dziś on jest tylko delegaturą Ministerstwa a nie Rządem prawdziwym, bo decyzye we wszystkich ważniejszych sprawach zawisłe są od Wiednia. Jednakże i sprawy mogące być załatwione we własnym zakresie działania zbyt powoli postępują. Mowca cytuje przykłady rekursów regulacyjnych i gminnych. Jeżeli powodem tego brak sił, a tylko to może być powodem, to należy starać się o ich pomnożenie. Mowca żąda ułożenia programu finansowego na przyszłość domaga się polepszenia wynagrodzenia katechetów, porusza sprawy szpitalnictwa i kolejnictwa. Ostro krytykuje zbyt różowe plany co do kolei lokalnych. Krytykuje w końcu sposób rozdawnictwa funduszu pożyczkowego drogowego, następnie omawia konstelacye stronnictw w Sejmie wyrażając nadzieję zgodnego porozumienia z demokratami, ludowcami i Rusinami.

P. Barwiński zaznacza, że nie można czynić jedynie zarzutu Rządowi, że sesya sejmowa jest tak krótką. Nie zależy to od Rządu samego, bo jeżeli Sejm czeski może obradować po koniec lipca, jakkolwiek zasiadają w nim rolnicy, tak samo obradować może i Sejm galicyjski. Nietylko w tym kierunku okazuje się brak pilności ze strony większości, ale widać ten brak także w pracach komisyj, których posiedzenia bardzo często nie mogą przyjść do skutku, gdyż posłowie nie uważają za stosowne jawić się na nich. Przechodząc do omówienia budżetu na r. 1902, wytyka mowca, że nie można w nim dopatrzyć się wydatków wedle poszczególnych rodzajów. Krytykując następnie sprawozdanie komisyi budżetowej, podnosi pos. Barwiński, że dochody preliminowane są za nisko, tak, że zachodzi obawa czy w latach przyszłych nie spotkamy się z niedoborem. Mowca wspomina dalej o przybierającej z dniem każdym szersze rozmiary emigracyi włościan za Ocean i zarzuca Rządowi, że nie przestrzega ustaw o agentach emigracyjnych, w skutek czego całe masy ludności a w szczególności huculi wystawieni są na wyzysk spekulantów gruntowych i agentów. Mowca wytyka dalej zbyt nisko preliminowane wydatki na cele rolnictwa. Podnosi niezałatwienie dotąd sprawy spółek rolniczych. Przeciwną jest im większość jakkolwiek projektuje sama włości rentowe, które — zdaniem p. Barwińskiego — są zgubne dla ruskiej narodowości.

Krytykując następnie administracyę galicyjską twierdzi, że władze depcą prawa języka ruskiego. P. Namiestnik nie przemawia nigdy w języku ruskim. Zarzuca dalej administracyi, że sprawy bywają zbyt powolnie załatwiane. Polemizując następnie w kwestyi narodowościowej z przemówieniem p. Milewskiego zaznacza mowca, że w kraju nie ma jeszcze takiego antagonizmu, jak gdzieindziej, ale nastąpić może, jeżeli nie zmieni się dotychczasowy sposób postępowania z Rusinami. Podnosi dalej, że gdy w r. 1890 przedłożyli Rusini spis swych postulatów, to Minister-rodak Zaleski unicestwił te postulaty.

W końcu przechodzi mowca do sprawy gimnazyum stanisławowskiego i konstatuje, że zarzuty ze strony polskiej podniesione były tylko pozorne a w gruncie rzeczy chodziło o to, by Rusinów nie dopuścić do rozwoju kultury.

Nieuchwalenie gimnazyum Rusini uważać muszą za to, co podniósł już Metropolita Szeptycki w komisyi, za zerwanie wszelkich nici z Rusinami. Rusini tego się jednak nie boją, bo mają za sobą kilka stuleci walki i są do niej zahartowani.

Na tem przerwano generalną dyskusyę budżetową.

P. Korol uzasadniał swój nagły wniosek o udzielenie zapomogi gminie Kulawy, powiatu żółkiewskiego.

Wniosek odesłano do komisyi budżetowej z poleceniem zdania sprawozdania jeszcze w bieżącej sesyi.

P. Kazimierz ks. Lubomirski uzasadniał nagły wniosek o udzielenie pomocy mieszkańcom m. Makowa, dotkniętym klęską powodzi.

Wniosek odesłano do Wydziału krajowego jako komisyi.

W końcu odczytano jeszcze wniosek nagły p. Mogilnickiego o przełożenie koryta rzeki Łomnicy.

Na tem o godzinie 12 minut 30 zamknął JE. P. Marszałek posiedzenie, naznaczając następne na dziś godzinę 10 rano.

Lwów, 9 lipca.

(Komisya apelacyjna dla podatku osobisto-dochodowego).

W dniu 7 b. m. wieczorem zamkniętą została druga tegoroczna sesya komisyi apelacyjnej dla podatku osobisto-dochodowego.

Sesya ta rozpoczęła się w dniu 3 b. m. o godzinie 9 rano.

W obradach komisyi, które odbywały się tak jak i na poprzednich sesyach w czterech subkomisyach, wzięli udział następujący członkowie, względnie zastępcy członków:

JE. Dawid Abrahamowicz, ks. Jan Czapelski, Adam hr. Gołuchowski, August Gorayski, Dr. Jan Hupka, Władysław Kraiński, Dr. Natan Löwenstein, Józef Męciński, Jakób Piepes-Poratyński, Bolesław Żardecki, Mieczysław hr. Borkowski, Stanisław Gniewosz, Józef Götz, Modest Karatnicki, Walery Olszewski, Mieczysław hr. Piniński, Dr. Rudolf Różycki, Kornel Winter, Atanazy Zajączkowski, Henryk Schwarz, Stefan Sękowski, Dr. Jan Steczkowski, Wincenty Gnoiński, Michał Woliński.

Po obradach subkomisyj odbyło się w dniu 7 b. m. pod przewodnictwem JE. Pana Wiceprezydenta dr. Witolda Korytowskiego plenarne posiedzenie, celem zatwierdzenia uchwał subkomisyj i rozstrzygnięcia ważniejszych spraw rekursowych, wymagających uchwały plenarnej.

Na sesyi obecnej załatwiono 1897 odwołań, z tego 1685 odwołań przeciw wymiarom za lata ubiegłe, a 212 przeciw wymiarom na rok bieżący.

Sprawy sejmowe.

Komisya budżetowa na odbytem wczoraj posiedzeniu uchwaliła przedłożyć Sejmowi wniosek o udzielenie gwarancyi kraju na pożyczkę w kwocie 400.000 koron, którą zamierza zaciągnąć gmina Zakopane na cele inwestycyjne.

Komisya uchwaliła również przedstawić Sejmowi wniosek o przedłużenie Towarzystwu tanich mieszkań dla robotników katolickich w Krakowie 4 prc. opłaty w kwocie 1600 koron od pożyczki 40.000 koron na dalszych lat 20.

Komisya załatwiła wczoraj także przedłożenie Wydziału krajowego w sprawie subwencyonowania budowy schroniska dla nauczycielek we Lwowie. Uchwalono zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowowego przyznać na ten cel subwencyę w rocznej kwocie 2000 koron, a to przez lat 20, począwszy od r. 1903.

Komisya kolejowa zastanawiała się wczoraj jeszcze raz nad sprawą subwencyonowania budowy kolei Lwów-Winniki-Podhajce. Wskutek zabiegów reprezentacyi m. Lwowa uchwaliła komisya dodatkowo polecić Wydziałowi krajowemu, by przy wyborze trasy projektowanej kolei Lwów-Podhajce starał się uwzględnić życzenia miasta Lwowa, o ile na to środki wystarczą i o ile będzie to zgodnem z interesami finansowymi i ekonomicznymi kraju.

Komisya przemysłowa na podstawie referatu p. Mycielskiego zaproponowała Sejmowi do uchwały rezolucyę, aby Wydział krajowy, z równą jak dotychczas gorliwością baczył by wszelkie dostawy dla Wydziału krajowego, tudzież dla wszystkich zakładów, pozostających w zarządzie i na utrzymaniu kraju oraz wszędzie, gdzie tylko sięga wpływ jego, załatwiane były bezwarunkowo u krajowych producentów i przemysłowców, nawet w takim wypadku, gdyby oferowana przez obce firmy cena i jakość dostawy były korzystniejsze, jeśli tylko wartość użytkowa dostarczonego przez krajowych producentów produktu lub towaru jest odpowiednią. Gdyby w poszczególnym wypadku okazało się, że w kraju zapotrzebowanie pewnej dostawy pokryte być nie może, nawet w pośledniejszym gatunku i za wyższą cenę niż u dostawców zagranicznych, i gdyby z tego powodu zachodziła niezbędna potrzeba zamówienia dostawy u firmy obcokrajowej, zamówienie takie tylko za zezwoleniem Wydziału krajowego miejsce mieć może, a wypadki takie podać ma Wydział krajowy do publicznej wiadomości w dziennikach krajowych, celem pobudzenia przedsiębiorczości krajowych przemysłowców.

Z Poznania.

(Wiec polski).

W sobotę odbył się w Poznaniu, w sali bazarowej wiec polski, na którego porządku dziennym znajdowały się: „Sprawa związków zawodowych“ i „prawo konstytucyjne o zebraniach publicznych“. — Wiecu tego nie spotkał los dwóch poprzednich, które policya pruska zakazała, ale udział uczestników wiecu nie był tak liczny, jak zwykle, zrażeni bowiem tem, że setki uczestników skutkiem zakazu wiecu w ostatniej chwili odchodziły już dwa razy z niczem do domu, nie myśleli, że wiec ten przyjdzie do skutku i nie stawili się. W każdym razie zgromadziło się około 500 mężczyzn, a także kilkanaście kobiet; byli to przeważnie rękodzielnicy i rzemieślnicy. Wiec trwał dwie godziny.

---

2)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

RZECZ SUMIENIA.

(wolny przekład z angielskiego)

I.

(Ciąg dalszy).

— Jestem członkiem prawowiernego kościoła, nieprawdaż? — kończył Jamie, — i jeżeli jaki Antychryst nie przyjdzie mnie zaczarować i odciągnąć do liberalnego kościoła, umrę członkiem tego kościoła prawowiernego. Burnbrae może sobie być najgorliwszym członkiem liberalnym — sprzeczałem się z nim nieraz z tego powodu — a pomimo tego utrzymuję, że pojęcia religijne człowieka nie mają żadnego związku z jego osobistemi sprawami; myśli każdego człowieka do niego samego należą, nieprawdaż? a jeżeli jest jaki głos, którego słuchać należy, to tylko głosu sumienia! Czyżby na darmo nasi ojcowie walczyli, gdyby ktoś, chociażby najlepszy z ludzi, miał prawo dzisiaj narzucać nam lub zmuszać do wyznawania jednej zasady zamiast drugiej?

Pod wrodzoną powściągliwością Szkotów kryje się bogate źródło bohaterstwa, gwałtowne więc i niespodziewane wystąpienie Jamie Soutar uczyniło na obecnych głębokie wrażenie, zmieniając całkowicie ich zwykły sposób zachowania się i ukazując ich w zupełnie nowem świetle.

W początkach swojej przemowy, miał w około siebie grupę rolników o ruchach ociężałych, leniwych, trudnych w wysłowieniu, których przez chwilę podniecała ciekawość dowiedzenia się szczegółowo tego, co całą parafię zajmowało. Ale w miarę, jak wzrastało oburzenie opowiadającego, wyraz surowości występował na ich obliczach, ożywiając wzrok, zaciskając usta i zanim jeszcze skończył swoją przemowę, ci, którzy go słuchali, prostowali się w całej postaci, unosząc w górę ramiona i głowę. Oblicze Drumshengha miało w sobie coś wojowniczego, Whinnie nawet potrząsał swoją tabakierą w zaciśniętym kułaku, grożąc, jakby miecz dzierżył w dłoni.

— A więc w ten sposób, Jamie Soutar, przypuszczasz — rzekł Drumshengh nie swoim zwykłym głosem, ale spokojniejszym i poważniejszym — ty utrzymujesz nawet, że nowy rządca rozkazał Burnbraemu, żeby wybierał pomiędzy fermą, a swoim kościołem?

— Właśnie to powiedziałem — Drumshengh i tak, jak prawda jest, że stoję na tym cmentarzu, nie skłamałem. Burnbrae, biedny człowiek, może nie chcieć jeszcze o tem mówić nikomu, ale ja pomyślałam sobie, że im prędzej dowiedzą się o tej sprawie w parafii, tem lepiej będzie.

— Dobrze zrobiłeś, Jamie, a jeżeli wyglądało tak, jak gdybym nie brał na seryo tego, coś mówił, proszę cię o przebaczenie; jedno tylko jest rzeczą pewną, to, że trzeba będzie, żeby nowy rządca Drumtochty wziął tę historyę na seryo, ach! tak.

Milczenie, które trwało pewnie całą minutę, nastąpiło po tych słowach; Whinnie nawet zrozumiał, że coś ważne go dzieje się w Drumtochty i że starszyzna czeka w tej kwestyi zdania Drumshengha.

Dziwiono się nieco zapewne jego zawziętości, którą okazywał na targach i wyśmiewano się często z jego ścisłości w tem, co dotyczyło pieniężnych interesów, ale wiedziano także, iż nikt więcej nie bywał uparty w swojem zdaniu, gdy chodziło o obronę dobra gminy i że w ważnych okolicznościach zachowywał się zawsze dzielnie i z godnością

— Jest to smutna sprawa, sąsiedzi — rzekł wreszcie — i nie można przewidzieć, jak się to wszystko skończy; bo jeżeli chcą zmuszać jednego z członków liberalnego kościoła do przejścia do prawowiernego kościoła, nie ma żadnej racyi, aby potem nas wszystkich nie chciano zmusić, żebyśmy szli do anglikańskiego kościoła do Kildrummie. Jestem pewny, że są tu sami uczciwi ludzie i że wszyscy są tego samego zdania?...

I wzrok Drumshengha spoczął pytająco na Hillocku, którego wykrętny nieco sposób bycia szkodził trochę jego reputacyi i nieszczęsny dzierżawca od razu popadł w podejrzenie o zdradę u wszystkich obecnych....

— Zapłaci się czynsz dzierżawny — ciągnął dalej Drumshengh — i spełni się obowiązek uczciwych ludzi; ale nikt, ani magnat, ani rządca nie narzuci nam nigdy swoich przekonań religijnych i politycznych. Zapewne, że wszyscy jesteśmy zmartwieni tem co spotkało Burnbrae, bo nie ma wielkiego prawdopodobieństwa, żeby mu się udało wywikłać z tej sprawy, a że dobry z niego sąsiad, to dobry; ale znamy go dosyć, aby mieć pewność, że nie zgodzi się na zmianę wiary, aby za tę cenę zachować dzierżawę; na pierwszy występ, nasz nowy rządca wybrał sobie za ofiarę jednego z najwięcej zaciętych ludzi z doliny. Co do mnie, znam dosyć Burnbrae, aby wiedzieć, że prędzej by się zgodził, aby Tochty uniosła w swoich nurtach całą jego rodzinę niżby miał się znaleźć, jak Judasz i wyrzec się swojej wiary. To prawdziwe nieszczęście, że rozdwojenie nastąpiło w starym naszym, szkockim kościele, i nie mówię, żeby nie było słodko widzieć każdej niedzieli wszystkich mieszkańców doliny zgromadzonych pod jednym dachem. Ale nie trzeba się skarżyć; rozdwojenie dało dowód, że pomiędzy nami, Szkotami, są jeszcze dzielni i uporczywi ludzie! Niema człowieka, którego bym z większą radością przyjął w naszym starym kościele, jak Burnbrae, gdyby przyszedł z własnej woli, ale wolałbym, żeby wszystkie ławki w starej naszej kaplicy pustką stały, zamiast, żeby się zapełniły ludźmi, których nowy rządca zmusił do przyjścia.

Domsie uścisnął rękę Drumshengha w chwili, gdy tenże mówić przestał i powiedział mu kilka słów po łacinie, których starszyzna dosłyszeć nie mogła, a potem parami, krokiem pewnym i ociężałym, jak oddział żołnierzy, weszli wszyscy do kościoła.

Drumshengh zabierał zawsze miejsce w ławkach stojących na podwyższeniu, jak przystoi najszanowniejszemu z dziekanów i miał takie zaufanie w prawowierność pastora, że miał zwyczaj, podczas kazania na swoją rękę czynić rozmyślania. Ale tej niedzieli, w pamiętny dzień, siedział wyprostowany, jak deska w swojej ławce i patrzył na kazalnicę z tak surowym wyrazem, że pastor nawet był poruszony w skutek tej uwagi, do której nie przywykł i zażywając szczyptę tabaki, jak to zwykle czynił w środku kazania, szukał w myśli wytłómaczenia niezwykłego faktu, tembardziej, że kazanie „o pewności dobrych zbiorów potwierdzonych prawami natury i obietnicami z Apokalipsy“, było corocznym wypadkiem, który Drumshengh gorąco popierał.

Pastor raz jeden tylko widział u niego wyraz podobny, a to wtedy, gdy zbiór kartofli się nie udał. To też, gdy dziekan ukazał się na probostwie i zamienili z sobą kilka słów banalnych o pogodzie, pastor z niepokojem zasięgnął wiadomości o kartoflach, jaki zbiór się zapowiada.

— Z tem jeszcze można wytrzymać — odrzekł starzec z obojętnością, w której nie było żadnej przesady — całkiem można! — szczególnie w obec ceny, za jaką się sprzedają, ośmnaście funtów. Piggie wykopuje, a ja ładuję na wozy; ale to niema żadnego związku z tem, po co tu przychodzę. Może nie słyszałeś pan nic o sprawie Burnbraego?

I Drumshengh opowiedział, jak rządca nadużywając swego prawa, doprowadził do tego, że gotowała się prawie rewolucya religijna w dolinie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przewodniczył obradom p. Ignacy Andrzejewski. O związkach zawodowych mówił lekarz p. Rydlewski, który w wyczerpującym wykładzie przedstawił zebranym znaczenie związków zawodowych pod względem ekonomicznym i narodowym. Mowca zachęcał, aby polscy rzemieślnicy i robotnicy tylko do polskich związków należeli i aby wytężyć wszystkie siły dla podniesienia ekonomicznego bytu ludu. Przemówienie przyjęto oklaskami.

Następnie p. Karol Rzepecki mówił na temat „Prawo konstytucyjne o zebraniach publicznych“. Gdy mowca potrącił o zakazy wieców na zasadzie przestarzałego paragrafu „Landrechtu“ pruskiego, przerwał mu dozorujący wiec inspektor policyi Portaszewicz oświadczeniem, że nie pozwoli mówić o zakazach policyjnych. P. Rzepecki mówił zatem o konsytucyi pruskiej, wykazując, że ustawa o zebraniach publicznych z roku 1850 nie stoi w sprzeczności z konstytucyą. Objaśniwszy ustawę, mowca przedstawił przebieg usiłowań, zmierzających do tego, aby ograniczyć w odniesieniu do Polaków konstytucyę i ustawę o Stowarzyszeniach i zebraniach. Przypomniał, że już w roku 1876 najwyższy sąd administracyjny w Berlinie pod przewodnictwem prezydenta Persiusa i i przy pomocy adwokata dr. Gneista orzekł, że nie wolno policyi zakazywać lub rozwiązywać zebrań dla tego, że na nich obrady toczą się w języku polskim, ale przeciwnie policya ma obowiązek posyłać na zebrania urzędników znających język polski. Mowca wspomniał o rozwiązaniu w ostatnim czasie zebrań polskich na górnym Szlązku, co nawet centrum do tego stopnia oburzyło, że zaprotestowało przeciwko temu przez usta posła Faltina w znanej interpelacyi. Autor wydanej na życzenie „Ostmarkenverein“ broszury, Paalzow, zniewolony był przyznać, że nie ma na razie sposobu pozbawienia Polaków prawa posługiwania się na wiecach i zebraniach językiem polskim. Mowca wyraził nadzieję, że i w drodze ustawodawczej nie da się to przeprowadzić, bo nie znajdzie się większość, którąby się na to zgodziła. P. Rzepecki mówił dalej, że urzędnicy policyi powinni umieć po polsku, aby mogli kontrolować polskie wiece i zebrania. Scharakteryzowawszy pruskich mężów stanu, mowca obszernie mówił o p. Wittingu z powodu znanej mowy, którą tenże wygłosił w pruskiej Izbie panów. Pochwaliwszy go za przyznanie w tejże mowie, że Polacy nie myślą o oderwaniu dzielnic polskich od państwa pruskiego, wskazał na sprzeczność tego zapatrywania z zapatrywaniem prezesa policyi w Poznaniu, który znów zakazuje wieców polskich z obawy przed „zakłóceniem spokoju publicznego“. Wyraziwszy zdziwienie, jak mógł p. Witting, jako głowa miasta, w którem mieszka 70.000 Polaków, a tylko 45.000 Niemców i żydów, wygłaszać taką antipolską mowę, odparł zarzut p. Wittinga, że Polacy nic nie dają na miejskie cele publicznie. Mowca potępił gospodarkę p. Wittinga, za którego rządów miasto Poznań będzie miało wkrótce 32 milionów marek długów i nawiązując do zapowiedzianych uroczystości wrześniowych, zaznaczył, że przy sposobności wizyty cesarza Wilhelma, p. Witting, jako głowa miasta, powinien powiedzieć cesarzowi, że Polacy poznańscy są lojalnymi poddanymi i nie mają złych zamiarów, że położenie ich ekonomiczne jest opłakane; że przeważna część ludności polskiej jest ubogą: że Polacy ponoszą ciężary, a nie doznają równouprawnienia; że nie Polacy są gnębicielami, — że natomiast Niemcy są panami sytuacyi; dzierżą wszelkie urzędy, zapomogi itd. itd., słowem, że Niemcom jest w Poznaniu bardzo dobrze, a frazes o uciśnionej niemczyźnie fałszem. — P. Witting jednak z pewnością nie podejmie się tego zadania. — Także tę mowę przyjęto oklaskami, poczem dr. Roman Szymański odczytał rezolucye. Pierwsza wskazuje, że cały system, a mianowicie ustawy kolonizacyjne, które mają nabrać mocy prawa, zwracają się w pierwszej linii przeciwko ludowi polskiemu, co w skutkach swych przedstawia się jako ograniczenie warunków zarobkowych polskiego bytu ekonomicznego, tej podwaliny polskiego bytu narodowego. W obec tego zebrani na wiecu w Bazarze dnia 6go lipca 1902 roku rzemieślnicy i robotnicy polscy protestują przeciw całej polityce pruskiej, w obec Polaków praktykowanej.

Druga rezolucya powiada, że zebrani: „Głęboko przeświadczeni, iż wynik tej walki, toczącej się przeciwko nim, że przyszłość nasza, jako narodu, tylko od nas samych, od naszego nieugiętego hartu, naszej żywotnej siły, zawisła, wzywają cały lud polski, aby nie przestając na słowach, na system czynami odpowiadał, przestrzegając na każdym kroku zasad narodowego gospodarstwa.

Należy zatem: 1) rozszerzać przekonanie o konieczności łączenia się w odrębne związki zawodowe i przystępować do istniejących już podobnych organizacyi rzemieślniczych i robotniczych; 2) ziemię znajdującą się w rękach polskich, utrzymywać i równocześnie coraz to więcej nabywać; 3) oszczędności swoje, dotychczas w obcych bankach umieszczone, polskim instytucyom handlowym powierzać; 4) odpowiedzieć na oczywisty bojkot ze strony niemieckiej ścisłem przestrzeganiem zasady popierania swoich.

Ogół zaś światlejszych rodaków zebrani powołują zarazem do wytrwałej i systematycznej pracy nad budzeniem narodowej i obywatelskiej samowiedzy wśród ogromnych zastępów polskiego ludu, przeciwko któremu obecny system teraz w całej zwrócił się mocy. Rezolucye przyjęto oklaskami.

Na koniec przewodniczący wiecu p. Ignacy Andrzejewski, wezwał do wytrwałej obrony narodowości, przyczem wyraził żal, że na wiecu inteligencya prawie wcale nie była reprezentowaną, a właśnie w dzisiejszych czasach inteligencya powinna iść ręka w rękę z ludem.

Z Rossyi.

Prasa angielska zajmuje się żywo wiadomością, podaną przez *Daily Express* o rzekomym zamiarze cara Mikołaja II., by zwołać reprezentantów wszystkich warstw społeczeństwa do pałacu carskiego na naradę nad środkami poprawienia stosunków w Rossyi. *Daily Express* donosi dalej, że car od kilku miesięcy studyuje pilnie kwestyę socyalną i czyta odpowiednie dzieła. Z jak największą uwagą miał car czytać wydane w Lipsku pod pseudonimem „X“ dzieło „Nowa Rossya“, które wyczerpująco omawia stosunki socyalne w Rossyi. Car wydał polecenie, aby się dowiedziano o nazwisko autora i zakomunikowano mu je, co wydawca przyrzekł uczynić w razie, jeśli autor zgodzi się na to. — Wedle *Westminster Gazette* podobno nowy rossyjski minister spraw wewnętrznych Plehwe ma być sprężyną, która wywołała ten nowy kurs; inne dzienniki przypisują zwrot carowej Aleksandrze.

Również, według *Westminster Gazette* minister Plehwe, miłuje ład i jest konsekwentny we wszystkich swych czynach. Pierwszem, co uczynił po swej nominacyi było, że przeprowadził ścisłą lustracyę aparatu administracyjnego, który mu podlega. Podobno miał wszelki powód być niezadowolonym, gdyż za poprzednika jego, Goremykina, który pozostawiał sprawy służbowe zupełnie swoim podwładnym, zapanował w ministerstwie spraw wewnętrznych nietylko chaos, ale i wielka dowolność; zwłaszcza rozwielmożniło się stronnictwo policyjne, a policya rzekomo otrzymywała niewypełnione rozkazy aresztowania i robiła z nich obfity pożytek, jak świadczyły zapełnione więzienia. Minister chcąc osobiście zbadać stosunki, zażądał od jednego z wysokich urzędników informacyi, gdzie znajduje się pewien uwięziony wybrany przez ministra z listy więźniów na chybił trafił. Otrzymawszy odpowiedź, minister niespodziewanie udał się do wskazanego sobie więzienia, ale nie znalazł tam skazańca; to samo powtórzyło się w drugiem i trzeciem więzieniu. Ostatecznie okazało się, że urzędnik nie wie, gdzie znajduje się więzień, a gdy minister go zapytał o niego zatelegrafował do wszystkich dyrektorów więzień, aby powiedzieli, że o skazańcu nic nie wiedzą. Plehwe kazał urzędnikowi niezwłocznie podać się do dymisyi a zabrał się w ogóle do gruntownego oczyszczenia tego działu swego departamentu. Wedle *Westminster Gazette* zakomunikował minister carowi te swoje spostrzeżenia i car wtenczas powziął ową rzekomą decyzyę swoją, co do powołania reprezentantów wszystkich warstw społeczeństwa na naradę.

Wszystkie te wiadomości notujemy tylko z obowiązku dziennikarskiego, przyjmować je trzeba z rezerwą.

KRONIKA

Lwów, 9 lipca.

— **P. Minister oświaty** mianował członkami korespondentami Instytutu archeologicznego między innymi dr. Leona Sternbacha, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i dr. Józefa Strzygowskiego, prof. Uniwersytetu w Gracu.

— **Koncerty Ignacego Paderewskiego,** dane we Lwowie w dniach 23, 25 i 27 z. m., przyniosły dochodu 15.445 K. 90 h. Na podstawie uchwały miejskiej komisyi teatralnej zapłacono za udzielenie sali teatralnej wraz z całem urządzeniem koncertów (orkiestra, podyum, służba, afisze i t. p.) 5500 K., inne wydatki (hotel, kwiaty, depesze i t. d.) wynosiły 480 K. 20 h., czysty więc dochód przedstawia się w kwocie 9465 K. 70 h.; z czego na fundusz budowy kościoła św. Elżbiety przypadło 2503 K. 57 h.; na kolumnę Mickiewicza 3478 K. 57 h.; Towarzystwu dziennikarzy polskich 3483 K. 56 h.

— **Zarząd** Towarzystwa pedagogicznego podaje niniejszem do wiadomości członków, że walny zjazd Towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w dniach 16 i 17 lipca b. r. Tylko członkowie zaopatrzeni w kartę legitymacyjną mają wstęp na salę, mogą brać udział w obradach z głosem stanowczym i korzystać z bezpłatnego pomieszczenia.

Rodziny członków i niećzłonkowie podczas obrad mają wstęp tylko na galeryę. Członkowie, którzy nie zgłoszą swego uczestnictwa do 12 b. m., nie mogą reflektować na pomieszczenie.

Dnia 15 lipca odbędzie się w sali Towarzystwa przy ulicy Zimorowicza l. 17 koleżeńskie zebranie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jonasz Sandauer, rodem z Sambora, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Deputacya komitetu,** urządzającego obchód Grunwaldzki we Lwowie, złożona z przewodniczącego prof. Dybowskiego i zastępców: pp. Janowicza, Hudeca i Laskownickiego, udała się do ks. Metropolity Szeptyckiego. Ks. Metropolita przyjął życzliwie deputacyę i oświadczył się za nabożeństwem, odesłał jednak deputacyę celem porozumienia się co do czasu do proboszcza parafii św. Jura. Deputacya nie zastawszy proboszcza, konferowała z zastępcą ks. Pakiszem, który znów polecił deputacyi udać się do ks. mitrata Bieleckiego, a ten oświadczył, że da do dziś odpowiedź. Deputacya spodziewa się, że wypadnie ona pomyślnie.

Następnie deputacya udała się do przełożonego synagogi postępowej dr. Diamanda, który przyrzekł zadość uczynić życzeniu deputacyi.

Dziś deputacya udała się do dr. Caro.

— **Mianowanie.** Wydział krajowy zamianował dr. Franciszka Bujaka adjunktem II klasy przy krajowem Archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie.

— **Stow. przemysłowe** majstrów kamieniarskich, murarskich i ciesielskich odbyło wczoraj wieczorem w Izbie rękodzielniczej nadzwyczajne walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Smoleńskiego. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, delegaci Stowarzyszenia pp. Markowski i Makowicz zdawali sprawę z pobytu swego w Wiedniu, poczem wybrano deputacyę, która z przewodniczącym p. Smoleńskim na czele, ma się udać do JE. P. Marszałka krajowego, posłów sejmowych, dyrektora kolei państwowych radcy Dworu Wierzbickiego i prezydenta miasta i wyjednać u nich roboty dla majstrów budowlanych.

— **Slub.** Wczoraj odbył się ślub p. Mścisława Zakrzewskiego, właściciela dóbr, z panną Janiną Konarską, córką Stanisława i Cecylii z hr. Tarnowskich hr. Konarskich. Po odprawionem nabożeństwie ks. prałat hr. Komorowski, kanonik ołomuniecki, pobłogosławił związek małżeński, przemówiwszy wymownie do nowożeńców.

W orszaku weselnym widziano przedstawicieli rodzin: Konarskich, Zakrzewskich, Morsztynów, Krasickich, Tustanowskich, Skrzyńskich, Onyszkiewiczów, Brykczyńskich, Olszewskich, Borkowskich, Rusockich, Weissenwolfów, Boguckich, Łosiów, Komorowskich i t. d.

Po ślubie rodzice panny młodej hr. Konarscy podejmowali u siebie liczny poczet gości z wykwintną gościnnością. Przy śniadaniu hr. Jerzy Borkowski wzniósł toast na cześć państwa młodych, a hr. Konarski pił zdrowie pani Zakrzewskiej, matki pana młodego. Mówili dalej p. Onyszkiewicz, p. Jan Pajgert i inni. Hr. Konarska, babka panny młodej, napisała śliczny wiersz z okazyi ślubu swej ukochanej wnuczki.

Młoda para otrzymała mnóstwo depesz; znajdował się także telegram z błogosławieństwem Papieża Leona XIII.

Po południu pp. Zakrzewscy odjechali na wieś; na dworcu grono krewnych i przyjaciół życzyło im raz jeszcze szczęścia na nowej drodze życia.

— **Dezerter.** Z koszar 15 p. p. zbiegł w dniu 6 b. m. w niewiadomym kierunku szeregowiec Józef Jaszewski.

— **Egzamin dojrzałości** w wyższej Szkole realnej w Tarnopolu odbył się w dniach od 1 do 4 b. m., pod przewodnictwem radcy Dworu i krajowego inspektora szkół p. Jana Frankego. Do egzaminu przystąpiło 22 uczniów publicznych i 3 eksternistów.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Augenblick Meyer, Fuczek Włodzimierz, Hollenberg Adolf, Hryniewiecki Mirosław, Katz Ozyasz, Kleiner Binem (z odzn.) Lenart Jakób, Lichtigfeld Abraham, Michalczyszyn Bazyli, Polański Władysław (ekst.), Rendelstein Markus (z odzn.), Schalit Joachim, Senyk Józef, Sommerfeld Aron, Steckel Artur, Sygall Jakób, Waydowski Bronisław, Wowkonowicz Romuald (z odzn.).

Czterem uczniom publicznym i jednemu eksterniście pozwolono poprawiać egzamin z jednego przedmiotu po wakacyach, reprobowano na rok jednego ucznia publicznego i jednego eksternistę.

— **Egzamin dojrzałości** w seminaryum nauczycielskiem w Krośnie odbył się pod przewodnictwem dyrektora p. Parasiewicza.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: a) uczniowie zwyczajni: Burghard Jan, Demczuk Br., Federkiewicz Jan, Kmetko Michał, Kowalski Aloizy, Kuźmicz Paweł, Lewkonowicz Fr. (z odzn.), Lorenc Andrzej, Niezgoda Paweł, Nowak Piotr, Radwański Antoni (z odzn.), Robak Józef (z odn.), Sajdak Paweł, Słodyk Andrzej, Stanek Wł., Szurmiak Bolesław (z odzn.), Szurmiak Karol, Zbozień Fr.

Pozwolono poprawić egzamin z 1 przedmiotu po trzech miesiącach 3 uczniom, reprobowano na rok 1 ucznia.

b) Eksterniści i eksternistki: Fastnachtówna Karolina, Sękowska, Pieniążek Marya i Wojnowska Katarzyna.

Do egzaminu poprawczego z 1 przedmiotu przeznaczono 5, reprobowano na rok 8, odstąpiło od egzaminu 7.

— **Komisya lekcyjna** słuchaczów wydziału filozoficznego Uniwersytetu we Lwowie, pozostająca pod naczelnem kierownictwem prof. dr. Twardowskiego, poleca kwalifikowanych korepetytorów i nauczycieli domowych.

Zgłoszenia ustne przyjmują członkowie komisyi codziennie (nie wyłączając niedziel i świąt) na Uniwersytecie, I piętro sala VIII, między godz. 12—1.

Adres: Komisya lekcyjna słuchaczów wydziału filozoficznego, Lwów, Uniwersytet.

— **Leopold Starzeński.** Przedwczoraj *Przegląd*, a za nim inne dzienniki zamieściły wiadomość o śmierci hr. Starzeńskiego, znanego autora dramatycznego. Wiadomość ta ukazała się na szczęście fałszywą. Liczni krewni hr. Starzeńskiego bawiący we Lwowie, otrzymali jeszcze wczoraj telegramy, donoszące o najlepszym stanie zdrowia sympatycznego i utalentowanego autora „Gwiazdy Syberyi“.

— **Zarząd** krakowskiego Tow. oświaty ludowej założył w czerwcu b. r. cztery nowe bezpłatne czytelnie ludowe w gminach: Grabownica Starzyńska (pow. Brzozów), Gawrzyłowa (pow. Ropczyce), Nagnojów (pow. Tarnobrzeg), Matysówka (pow. Rzeszów) — oraz uzupełnił biblioteki w 14 dawniej założonych czytelniach w gminach: Dwory, Kobiernice, Poręba wielka (pow. Biała), Kolanów, Lipnica górna, Podłęże, Wiśnicz stary (pow. Bochnia), Gosprzydowa (pow. Brzesko), Wesoła (pow. Brzozów), Majdan sieniawski (pow. Jarosław), Józefów (pow. Mielec), Gorliczyna (pow. Przeworsk), Mokrzyszów (pow. Tarnobrzeg), Frydrychowice (pow. Wadowice).

Ogółem rozosłano 1138 książek, wartości 851 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Łobzowie, Jan Rakoczy, długoletni funkcyonaryusz powszechnego szpitala św. Łazarza w Krakowie, w 70 roku życia.

W Barcicach, Wincenty Brzeski, weteran z r. 1863.

W Gałowie, w Poznańskiem, hr. Ludwik Maciej Mycielski, syn ś. p. hr. Ignacego Mycielskiego i Jadwigi z Moszczeńskich, a brat hr. Ludwikowej Mycielskiej z Gałowa.

— **Konkurs.** W bursie w Brzeżanach im. Józefa Jakubowicza będzie do obsadzenia na rok szkolny 1902/3 50 miejsc dla uczniów gimnazyalnych. Rodzice, którzyby chcieli umieścić synów w bursie, mają nadesłać podanie do zarządu bursy najdalej do 10 sierpnia. Do podań należy dołączyć: 1. świadectwo ubóstwa, 2. świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego lub złożonego egzaminu wstępnego do klasy I. W podaniach należy oświadczyć, że dopłatę miesięczną, jaką wydział bursy uchwali, rodzice zobowiązują się regularnie uiszczać.

— **Zjazd śpiewaków.** W Kościanie odbył się w niedzielę zjazd kół śpiewackich polskich. Przybyło około 200 śpiewaków. Urządzono pochód przez miasto i koncert.

— **Niezwykłe samobójstwo** popełnił onegdaj w Wiedniu 48-letni buchalter, Aloizy Zillich. Ażeby mianowicie znaleźć śmierć na pewno, postanowił równocześnie zastrzelić się i powiesić. W tym celu umocował on pomiędzy dwoma gwoździami, wbitymi w ścianie sześciostrzałowy rewolwer tak, że lufa wymierzona była wprost w głowę. Ponad rewolwerem wbił inny gwóźdź, do którego przywiązał sznur z pętlą na końcu. Zarzuciwszy sobie następnie tę pętlę na szyję, przystąpił do ściany i przyłożywszy skroń do lufy rewolwerowej, pociągnął za cyngiel. Strzał padł, a Zillich osunął się na ziemię; nie upadł jednak na nią całem ciałem, lecz zawisł na sznurze w takiej pozycyi, że głowa była w pewnej wysokości po nad ziemią, a nogi jej dotykały. Gdy na odgłos strzału zbiegli się domownicy do mieszkania samobójcy, znaleziono go całkiem bez życia. Musiano jednak przedtem wyważyć drzwi, na których znaleziono kartkę z napisem: „Proszę się nie przerażać“ Na biurku znaleziono drugą kartkę, podającą jako powód samobójstwa zdenerwowanie, obok niej zaś 6 K. jako wynagrodzenie dla ludzi, którzy zwłoki odniosą do kostnicy.

— **Samobójstwa.** Z Bad-Nauheim donoszą do dzienników wiedeńskich, że zastrzeliła się tam młoda kobieta, która w księdze meldunkowej zapisała się jako Brzostowska, licząca lat 26 z Petersburga. Do Nauheim przybyła z Wiednia.

Z Węgrzec donoszą: Onegdaj powiesił się na słupie granicznym państwowym starszy strażnik skarbowy Teodor Gosek. Samobójstwa dokonał w przystępie szału.

— **Lekarze króla Edwarda.** Lord Józef Lister, który nalegał, żeby jak najrychlej przedsięwzięto operacyę i w którego obecności

została też dokonana — należy do najsłynniejszych chirurgów współczesnych. Jest on — jak wiadomo — ojcem nowoczesnego leczenia chirurgicznego, które uchodzi słusznie za jedną z największych zdobyczy sztuki lekarskiej. Wprowadzenie środków odkażających, zabijających zarazki, zwłaszcza zaś kwasu karbolowego, nadto zaś zakładanie odpowiedniego opatrunku ochronnego, według wskazówek Listera, umożliwiają normalny przebieg gojenia się rany. Odkrycia Listera z r. 1867 są podstawą nowoczesnego, antyseptycznego i aseptycznego leczenia ran. — Znakomity chirurg ma obecnie lat 70. — Sir Fryderyk Treves, który operacyi dokonał, jest jednym z pierwszorzędnych chirurgów angielskich. Specyalnością jego operacya ślepej kiszki. Urodzony w roku 1853, był profesorem chirurgii w Cambridge, zkąd w r. 1896 przeniósł się do Londynu. Literaturę medyczną wzbogacił kilku cennemi pracami o leczeniu błony brzusznej i zapaleniu ślepej kiszki. — Sir Francis Laking, stały nadworny lekarz króla Edwarda, zajmuje to stanowisko od szeregu lat. — Urodzony w roku 1847, kończył studya medyczne w Heidelbergu, następnie osiadł w Londynie.

— **Nieszczęśliwe wypadki** podczas amerykańskiego święta narodowego. W Nowym Jorku podczas amerykańskiego święta narodowego zostało przez ognie sztuczne i strzały 450 osób zranionych, a 3 straciły życie. W Brooklinie jeszcze nie skonstatowano ściślej liczby wypadków. W Chicago 140 osób odniosło rany, a 3 zostały zabite. Syn prezydenta Roosevelta, Teodor, przebywający w dobrach ojca, odniósł ranę na czole od odłamków flaszki, która rozleciała się skutkiem wybuchu umieszczonej w niej „żaby".

Kronika prowincyonalna.

— **Szczawnica.** *(Lista gości).* W czasie od 20 czerwca do 1 b. m. przybyło tutaj rodzin 382, osób 606.

— **Jarosław.** *(Wystawa).* W dniach od 6—8 września b. r. odbędzie się tu pod protektoratem ks. Jerzowej Czartoryskiej z Wiązownicy wystawa drobiu i królików, urządzona staraniem Towarzystwa chowu drobiu.

— **Przemyśl.** *(Tajemnicze morderstwo).* Onegdaj znaleziono w gminie Wilcze tuż pod Przemyślem w życie zwłoki dziewczęcia, liczącego około lat 17. Trup uległ już częściowo rozkładowi. Przywołani lekarze orzekli, że trup leżał już około 3 tygodni, śmierć nastąpiła w sposób gwałtowny, zadana przez drugą osobę. Przypuszczają, że morderstwo zostało spełnione na tle seksualnem. Zwłoki zostały zabrane do kostnicy szpitala przemyskiego, gdzie nastąpi obdukcya przez komisyę sądowo-lekarską.

— **Żółkiew.** *(Samobójstwo).* W gminie Skwarzawie nowej odebrał sobie onegdaj życie, rzuciwszy się do własnej studni 50-letni tamtejszy włościanin Piotr Poriwiuk. Przyczyną samobójstwa była nieuleczalna choroba.

— **Tarnów.** *(Pożar od piorunu).* Na obszarze dworskim w Żukowicach starych, pow. tarnowskiego, wybuchł w tych dniach skutkiem uderzenia piorunu pożar, który zniszczył szopę ks. Sanguszki, wartości 8000 K., oraz narzędzia gospodarcze i zapasy zboża dzierżawcy p. Artawińskiego, wartości przeszło 800 K.

— **Nadwórna.** *(Utonięcie).* W gminie Pasiecznej zdarzył się w tych dniach smutny wypadek. Włościanin Karol Szymański, stojąc nad brzegiem rzeki Bystrzycy, zajęty był wyławianiem drzewa, które wezbrana rzeka unosiła z sobą. Nagle Szymański przechylił się, a wpadłszy do wody, utonął.

— **Podhajce.** *(Orkan).* Straszna burza przeciągnęła onegdaj nad gminą Telacze, tutejszego powiatu. Kilkanaście zabudowań gospodarczych zostało zniszczonych do szczętu, z innych znowu pozrywał wicher dachy, które uniósł z sobą. Szkoda wynosi kilka tysięcy koron.

— **Nowy Targ.** *(Upadek ze skały).* Gospodarz gruntowy z Międzyczerwonego, Mateusz Jamrych, pasąc onegdaj owce, usiadł na krawędzi skały „Stara robota" i zdrzemnął. W czasie drzemki przechylił się, a spadłszy w urwisko zabił się na miejscu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Akademii umiejętności. Odezwa. Liczne prace z zakresu historyi naszej literatury, jakoteż wydania dawniejszych pisarzy polskich, jakie się pojawiły w ostatnich czasach, rozpowszechniły u nas jaśniejszą świadomość, żeśmy posiadali wielką i godną szczegółowych studyów literaturę, a zarazem otwarły szerokie horyzonty dla pracy zbiorowej. Pokazuje się, że zaniedbanie czasów saskich, nagłe przemiany i klęski XVIII. w., niekorzystne wreszcie położenie rozmaitych dzielnic w pewnych okresach, ukryły lub nie dozwoliły się wybić wielu cennym pomnikom ducha polskiego, które obecnie powoli zebrać, opisać, zbadać i wydać należy. Ileż to prawdziwych skarbów w postaci nieznanych dotąd pieśni, kantyczek, satyr, sielanek, powieści, sztuk teatralnych, broszur przygodnych, pamiętników, listów t. zw. *silvae rerum*, wreszcie różnego rodzaju materyałów do historyi oświaty w Polsce może się jeszcze ukrywać po rozmaitych bibliotekach lub w ręku osób prywatnych!

Zabytkom tym nie podobna dać zaginąć! Korzystając więc ze zwiększenia się ilości pracowników, wykształconych w seminaryach filologii polskiej i słowiańskiej, Akademia Umiejętności w Krakowie postanowiła, wzorem innych Towarzystw naukowych, dokonać powszechnego spisu i opisu czyli inwentaryzacyi zabytków rękopiśmiennych literatury polskiej na całym obszarze dawnych ziem polskich. Co zrobiła wiekopomna praca dr. Karola Estreichera na polu bibliografii, to się ma obecnie wykonać na polu rękopiśmiennictwa polskiego. Chcemy doprowadzić do tego, żebyśmy wszystkie rękopisy, obejmujące nieznane dawniejsze utwory z zakresu literatury polskiej, jakoteż niewydane materyały do dziejów wychowania i oświaty w Polsce, znali, o każdym wiedzieli, gdzie się znajduje, co zawiera, jak go i w jakim celu zużytkować można. Historya naszej literatury nie powinna już nadal być zależną od jednostkowych, niekiedy podziwu godnych wysiłków kilku pracowników: największy już czas, aby jej pewną i silną dać podstawę w dokładnym, ile możności, opisie tego, co nam niezbyt staranna w tej mierze przeszłość przekazała i co się szczęśliwym trafem do naszych dochowało czasów.

Rękopisy polskie znajdują się tak w kraju jak i zagranicą. Zagraniczne są jednak lepiej znane i oprócz petersburskich nie mają zasadniczego znaczenia. Chodziłoby więc przedewszystkiem o zabytki krajowe począwszy od XIV. do połowy XIX. w., znajdujące się nietylko w znanych powszechnie bibliotekach, lecz także ukrywające się częstokroć w rękach osób prywatnych. Celem możliwie dokładnego wyczerpania dochowanego materyału upraszamy o nadsyłanie wiadomości o jakichkolwiek, choćby z pozoru mniej ważnych rękopisach. Akademia opracowała formularz, według którego zabytki te opisywać należy a nadto osobne pouczenie czyli instrukcyę, która ów formularz szczegółowo objaśnia. Instrukcyę wraz z pewną liczbą formularzy otrzyma każdy, ktokolwiek się po nią czy to osobiście czy piśmiennie do Akademii zgłosi. Każdy dobry opis będzie w „Archiwum dla dziejów literatury i oświaty" drukowany i odpowiednio płacony. Oczywiście opisy muszą być szczegółowe, sumienne i prawdziwie umiejętne, jednakże bez zbyt mozolnych porównań z rzeczami drukowanemi.

Akademia wzywa przeto wszystkich pracowników na niwie literatury polskiej do jak najliczniejszego udziału w tem na szerokie rozmiary pomyślanem przedsięwzięciu. Spodziewamy się znaleść szeroki odgłos w społeczeństwie. Spodziewamy się znaleść szerogi odgłos w społeczeństwie. Przy dobrej woli jednostek i szczerem poparciu ogółu możemy dokonać dzieła pierwszorzędnej wartości cywilizacyjnej i narodowej!

Wszelkie zapytania, żądania, wiadomości o rękopisach tudzież przesyłki należy adresować do Zarządu Akademii Umiejętności w Krakowie z dopiskiem: „dla sekretarza komisyi literackiej".

Stanisław hr. Tarnowski
Prezes Akademii.
Józef Tretiak
Przewodniczący Komisyi literackiej.
Jan Czubek
Sekretarz Komisyi literackiej.

Koncert solistów operowych: Drzewieckiego, Nosalewicza i Rollównej odbędzie się we czwartek, d. 10 b. m. Bardzo urozmaicony program, na który złożą się utwory Wagnera, Verdi'ego, Beethovena, Czajkowskiego i Galla, wreszcie sami wykonawcy, cieszący się we Lwowie ogólnem uznaniem, zapewniają koncertowi powodzenie.

Bilety są wcześniej do nabycia w cukierni p. Bienieckiego.

W Burgu prócz „Mony Vanny" Maeterlinka, będzie wystawiony nowy dramat Wilbrandta p. t.: „Timandra", w którym występuje Sokrates.

W Badenie umarł Robert Byr, znany literat niemiecki. Próbował on swoich sił na polu dramatycznem, ale bez wielkiego powodzenia; najbardziej znana sztuka jego jest „Lady Gloster". Więcej miał szczęścia jako powieściopisarz.

Z ruchu wydawniczego. Tom dziewiąty Biblioteki arcydzieł polskich i obcych pisarzy tworzy tragedya Słowackiego „Mazepa". Wstęp i objaśnienia opracował Kazimierz Zimmermann.

Dla przyszłego monografisty Kasy pomocy naukowej imienia dr. Józefa Mianowskiego, ważny materyał stanowić będzie „Sprawozdanie dwudzieste z czynności komitetu zarządzającego Kasą za r. 1901". Uzupełniają je osobne broszurki p. t.: „O przyznaniu nagród imienia Jakóba Natansona w czwartem czteroleciu", „Lista członków Kasy" po koniec 1901 r., wreszcie katalog wydawnictw naukowych „Kasy" za rok 1902.

W Warszawie teatr Wodewil wystawił sztukę Konstantego Krumłowskiego p. t. „Szalona księżna". Rzecz rozgrywa się na tle rozgłośnego romansu księżny Chimay z urodziwym wodzem cyganów. Sztuka ogólnie się podobała, a w roli tytułowej wystąpiła uzdolniona wodewilistka, p. Chaveaux, którą przyjęto nader życzliwie.

Alicya Barbi, znakomita i dobrze w naszem mieście znana śpiewaczka, daje koncert na cel dobroczynny w Kaltenleutgeben, gdzie bawi na kuracyi.

Z Warszawy. Posada głównego reżysera opery warszawskiej, zajmowana dotąd przez dyrektora Młynarskiego, z chwilą usunięcia się tegoż z teatru, zostaje skasowana. Wszystkie czynności, przywiązane do tego stanowiska, obejmuje z dniem dzisiejszym reżyser opery, p. Władysław Floryański, który w tych dniach wyjeżdża za granicę w celach artystycznych. P. Floryański udaje się najpierw do Pragi czeskiej, następnie do Beyreuthu na przedstawienia „Walkirii". W Beyreucie p. Florjański przestudyuje tamtejsze wzory do tego wspaniałego dzieła Wagnerowskiego, które w Warszawie będzie wystawione z drobiazgową ścisłością, według tych właśnie wzorów oryginalnych. W dalszym ciągu p. Florjański uda się do Paryża, gdzie zamówi dekoracye do nowej opery Charpentiera, p. t. „Ludwika", potem pojedzie do Medyolanu, w celu zawiązania nowych stosunków z tamtejszemi firmami artystycznemi.

Medyolański *Secolo* donosi, iż w teatrze Alfieri w Livorno trupa Rienzi-Gabrielli wystawiła po raz pierwszy we Włoszech „Na jedną kartę" Sienkiewicza, w tłómaczeniu Dominika Ciampoli. Tłómaczenie to zastosował do sceny włoskiej Feralamo Enrico Nani.

Dziennik włoski dodaje, iż powodzenie było nadzwyczajne.

W Bagateli wystawia w niedzielę teatr łódzki nową sztukę p. Zygmunta Przybylskiego p. t. „Kronika miejscowa". Autor „Wicka i Wacka" powrócił z letniego pobytu na wsi do Warszawy, aby kierować ostatniemi próbami swej najnowszej sztuki, która ma się odznaczać sporym zasobem humoru i dowcipu.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę (po cenach zniżonych) „Zimowa opowieść", dramat w 5 akt. 9 odsłonach W. Szekspira ilustrowany muzyką Flotowa.

We czwartek (ostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa) „Piękna z Nowego Yorku", operetka w 3 aktach (5 odsłonach H. Mortona, muzyka G. Kerkera.

W piątek (po cenach zniżonych) „Bajka", sztuka w 3 aktach Art. Schnitzlera. Ostatni występ Kazimierza Kamińskiego przed wyjazdem na urlop.

W sobotę po raz pierwszy „Miss Hobbs" komedya w 4 aktach z angielskiego przez Jerome K. Jerome z udziałem pań: Bednarzewskiej, Solskiej, Jankowskiej, Węgrzynowej, pp.: Adwentowicza, Stanisławskiego, Kliszewskiego, Bieleckiego i innych.

W niedzielę w południe: Odczyt dr. Aleksandra Czołowskiego „O bitwie pod Grunwaldem".

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem (ku uczczeniu uroczystości grunwaldzkiej) „Bracia Lerche", akt drugi z komedyi Adama Asnyka. — „Zdrada", akt drugi ze sztuki historycznej „Przekupka Warszawska Adama Bełcikowskiego i „Nawojka", akt trzeci z komedyi Stan. Rossowskiego z p. Solskim w roli króla Władysława Jagiełły.

W poniedziałek po raz drugi „Miss Hobbs", komedya w 4 aktach z angielskiego przez Jerome K. Jerome.

Z teatru. W jutrzejszem przedstawieniu „Piękna z Nowego Jorku" pożegna się z publicznością cały nasz personal operetkowy, który w piątek wyjeżdża na czas pięciotygodniowy do Krakowa, gdzie oprócz poniedziałków, w tamtejszym teatrze miejskim odbywać się będą co dzień przedstawienia ulubionych operetek.

Repertoar operetki lwowskiej w Krakowie.

W sobotę, dnia 12 lipca, po raz pierwszy „Weronika", operetka w 3 aktach Messagera.

W niedzielę, 13 lipca lipca, po raz drugi „Weronika", operetka w 3 aktach Messagera.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia.

We wtorek, 15 lipca, (na życzenie komitetu urządzającego uroczystość Grunwaldzką „Halka", operowa narodową w 4 aktach Stan. Moniuszki.

We środę, 16 lipca, „San Toy", czyli „Gwardya cesarska" chińska, operetka w 3 akt. Sidney Jonesa.

We czwartek, 17 lipca, po raz pierwszy „Wesoła dwójka", operetka w 4 aktach K. Ziehrera.

W piątek, 18 lipca, po raz pierwszy „Jabuka", czyli „Święto jabłek", operetka w 3 akt. Jana Straussa.

W sobotę, 19 lipca, po raz drugi „Wesoła dwójka", operetka w 4 aktach K. Ziehrera.

W niedzielę, 20 lipca, San Toy, czyli „Gwardya cesarska", chińska operetka w 3 akt. Sidney Jonesa.

Wręczenie medalu jubileuszowego

dr. Antoniemu Małeckiemu.

(b) Piękną dziś uroczystość święcił zasłużony badacz naszego języka i historyk, dr. Antoni Małecki. Otrzymał on z rąk senatu uniwersyteckiego medal złoty ku czci jego wybity, a przekazujący dalekim czasom i wieść o jego zasługach i to szlachetne oblicze mędrca i myśliciela, który wcielił w istotę swoją jedną z najważniejszych prawd, wiodących ku wyżynom, to jest ciągłą i niezmordowaną pracą. Piszący te słowa, świadek od lat trzydziestu zarówno obywatelskiej, jak i naukowej działalności Jubilata, nieraz z podziwem a częściej z rozrzewnieniem przypatrywał się życiu tego niepospolitego męża, który od wczesnego rana, schylony nad biurkiem i obłożony księgami, dociekał już to początków rozwoju naszego narodu, lub też rozwiązywał zawiłe kwestye filologiczne. Jego „Gramatyka języka polskiego" od lat niemal czterdziestu znajdująca się w ręku młodzieży szkolnej, jego „Żywot Słowackiego" — „Lechici" — „Studya heraldyczne" — i mnogie a źródłowe prace historyczne i monograficzne, zapewniły imieniu Małeckiego świetną kartę w dziejach literatury naszej. To też słusznie, w przemowie swojej do Jubilata, przy wręczaniu mu medalu, jako hołdu od Uniwersytetu lwowskiego, podniósł rektor dr. Rydygier, „że był Wszechnicy Małecki chlubą i ozdobą" i że pamięć zasług jego, jako długoletniego profesora na katedrze literatury polskiej, nigdy nie zagaśnie.

Piękny był to więc i pamiętny dzień w życiu sędziwego Jubilata; piękny, bo ozłocony czcią tych, którzy, jako koledzy Małeckiego, kroczą na czele nauki polskiej i wraz z nim przyczyniają się do jej wzrostu i powagi, — a pamiętny, bo rzadko komu za życia dane jest doczekać się tak zaszczytnego i tak wszechstronnego uznania. Boć taki medal, to jak spiżowy pomnik, przetrwa wieki i pokolenia.... Niemniej też jako dzieło sztuki, świadczyć on będzie, że ta jej gałąź stała u nas wysoko. Wykonawcą jego jest artysta-rzeźbiarz p. Lewandowski. Na głównej stronie medalu widnieje oblicze Małeckiego, — na odwrotnej, dwa berła uniwersyteckie, związane laurowemi gałązkami i napis: „w ośmdziesiątą rocznicę urodzin — Uniwersytet lwowski".

Medal wykonano w trzech metalach: w złocie, srebrze i bronzie. Złoty medal, bity tylko w jednym egzemplarzu, złożył Jubilatowi wydział filozoficzny Uniwersytetu lwowskiego, ów właśnie wydział, którego Małecki „był chlubą i ozdobą".

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu maju 1902 r. wywarzono w 290 gorzelniach ogółem 2,123.282 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w okręgu brodzkim 28 (213.282), brzeżańskim 29 (193.080), czortkowskim 28 (223.740), jarosławskim 8 (38.914), kołomyjskim 14 (92.191), krakowskim 5 (34.725), lwowskim 10 (44.027), nowo-sądeckim 2 (1.500), przemyskim 8 (24.300), rzeszowskim 20 (112.927), samborskim 5 (78.800), sanockim 11 (68.150), stanisławowskim 19 (206.750), tarnopolskim 28 (177.850), tarnowskim 10 (43.150), wadowickim 20 (97.904), żółkiewskim 45 (471.992) stopni alkoholu.

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu maju 1902 r. ogółem było w ruchu 104 browarów, w których wywarzono 91.315 hektolitrów piwa. Browarów było w ruchu i wywarzono w okręgu: brodzkim 12 (7.223 hekt.), brzeżańskim 4 (1.724 hekt.), czortkowskim 3 (911 hekt.), jarosławskim 13 (5.337 hekt.), kołomyjskim 4 (3.198 hekt.), krakowskim 4 (3.180 hekt.), lwowskim 5 (3.982 hekt.), nowosądeckim 5 (2.892 hekt.), przemyskim 2 (3.360 hekt.), rzeszowskim 9 (4.125 hekt.), samborskim 5 (2.683 hekt.), sanockim 4 (3.385 hekt.), stanisławowskim 8 (4.311 hekt.), tarnopolskim 10 (4.476 hekt.), tarnowskim 3 (18.536 hekt.), wadowickim 8 (9.720 hekt.), żółkiewskim 2 (360 hekt.). W mieście Krakowie 2 (3.812 hekt.), we Lwowie 1 (8.100 hektolitrów). Ogółem 104 browarów wywarzyło 91.315 hekt.

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu maju 1902 r., wynosiła produkcya soli

w Galicyi 107.215 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 99.101 cent. metr. W tym samym miesiącu r. 1901 wynosiła produkcya 153.308 centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 117.563 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w roku 1902 wyprodukowano o 46.093 cent. metrycznych mniej, i sprzedano 18.462 centr. metr. mniej.

Wiedeń, 9go lipca. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z rokn 1880 3-prc. 265·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 263·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. —·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 286·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 254·50, Potyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 84·10, Tureckie oblig.prem. kolej po 400 fr. 106·65, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·35, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 433·—, Clary 40 zł. m. k. 188·—. Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82·50. Losy m. Krakowa 20 zł. 74·50. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 72·—, Ofen 40 zł. 190·—, Palffy 40 zł. m. k. 190·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 56·—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28·50, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 75·—, Salma 40 zł. m. k. 233·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 75·—, Pożyczka St. Genois. 40 zł. m. k. 264·—, Losy komunalnem. Wiednia z 1874 r. 423·—.

Wiedeń, 9go lipca. Cukier (spokojnie) 16·55 do —·—. Spirytus 38·80 do —·— (bez zmiany). Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 9go lipca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na jesień 7·52 do 7·53. Pszenica na wiosnę —·— do —·—. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na wiosnę —·— do —·—. Zyto na maj - czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień 6·52 do 6·53. Kukurudza na maj - czerwiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·27 do 5·29. Kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdz. 5·40 do 5·42. Owies na wiosnę —·— do —·—. Owies na maj-czerwiec —·— do ——. Owies na jesień 5·87 do 5·88. Rzepak na sierpień 11·40 do 11·50. — Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: pszenica i żyto ozięble, reszta pewnie. — Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 9go lipca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na czerwiec —·— do —·—. Pszenica na październik 7·20 do 7·21. Pszenica na kwiecień —·— do —·—. Żyto na kwiecień —·— do —·—. Żyto na maj —·— do —·—. Żyto na październik 6·15 do 6·16. Owies na kwiecień —·— do —·—. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik 5·49 do 5·50. Kukurudza na maj 5·08 do 5·09. Kukurudza na lipiec 4·97 do 4·98. Kukurudza na sierpień 5·05 do 5·06. Kukurudza na październik —·— do —·—. Rzepak na sierpień 10·80 do 10·90.

Oferty: na pszenicę mierne. — Chęć knpna: ograniczona. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: piękna.

Berlin, 9go lipca. Banknoty austryackie 85·25, Spirytus —·—.

Frankfurt, 9go lipca. Austryackie Kredyty 210·25, Koleje państwowe —·—, Alpiny 185·40, Disconto —·—, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 9go lipca. Trzyprocentowa renta 101·67. Mąka 31·05.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 16·50 do 16·60, *loco* Ołomuniec 15·90 do 16·—, *loco* Berno-Wiedeń 16·20 do 16·30, na listop.-grudz. *loco* Aussig 17·60 do 17·70. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 38·20 do 38·60. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 7·50 do 8·—, galicyjska przeźroczysta 29·50 do 30·—. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 9 lipca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·— do 9·30, pszenica na termina 7·25 do 8·50, żyto gotowe 7·20 do 7·40, żyto na termina 5.75 do 6·—, owies obroczny gotowy 7·80 do 8·25, owies obroczny na termina 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 6·30 do 6·50, jęczmień browarniczy 6·75 do 7·—, rzepak 10·25 do 10·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·75 do 7·50, groch do gotowania 8·50 do 9·50, wyka 7·— do 7·10, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·30 do 6·50, hreczka 7·80 do 8·30, kukurudza nowa 6·25 do 6·40, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 8·— do 8·25

Tendencya: słabsza.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 25 czerwca do 1 lipca b. r., bez opłaty akcyzowej. — (Waluta koronowa). Pszenica 9·— do 9·30, żyto 7·30 do 7·45, jęczmień browarny 6·65 do 6·90, pastewny 6·30 do 6·50, owies 7·80 do 8·15, hreczka 7·80 do 8·30, kukurudza zeszłoroczna 6·—, do 6·20, kukurudza nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·50 do 9·50, groch pastewny 6·75 do 7·50, soczewica —·— do —·—, tasola —·— do —·—, bobik 5·90 do 6·15, wyka 6·75 do 6·95, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski 23·— do 23·50, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary —·— do —·—, rzepak nowy 10·45 do 10·65, lnianka —·— do —·—, nasienie lnianne 12·50 do 13·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, nowy —·— do —·—, łój 36·— do 36·50, nafta zwykła 15·— do 16·—, nafta salonowa 17·— do 18·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 35·— do 35·35.

Wiedeń, 9 lipca. *(Tel. pryw.)* Na wczorajszy targ na nierogaciznę spędzono 12.013 sztuk, które płacono: prima od 96 do 98, średnie i stare od 86 do 94, lekkie od 80 do 84, prosięta od 70 do 92 halerzy za kilogram żywej wagi. Obroty były mdłe.

Sejm.

(13 posiedzenie I, sesyi VIII. peryodu).

Lwów, dnia 9 lipca.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki o godzinie 10 m. 45 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytano szereg wniesionych petycyj, wnioski i interpelacye.

Wnioski:

P. Buynowskiego i tow. w sprawie cofnięcia reskryptu Dyrekcyi skarbu z 29 marca 1898 w przedmiocie interpretacyi ostatniego ustępu § 173 ustawy z 25 października 1896 o podatku osobisto-dochodowym.

P. Tomaszewskiego i tow. w przedmiocie noweli do ustawy o szkołach ludowych.

Interpelacye:

P. Merunowicza i tow. w sprawie regulacyi Pełtwi.

P. Stapińskiego i tow. w sprawie kasy gminnej w Krynicy.

P. Stapińskiego i tow. w sprawie budowy szkoły żeńskiej w Nowym Sączu.

P. ks. Lubomirskiego i tow. w sprawie kolaudacyi robót zabudowań potoków górskich.

P. Mogilnickiego i tow. w sprawie wyborów gminnych w Medyni, powiatu kałuskiego.

P. Huryka i tow. w sprawie regulacyi Dniestru w Pobereżu.

P. Bohaczewskiego i tow. w sprawie nadużyć wyborczych przy ostatnich wyborach sejmowych.

P. Huryka i tow. w sprawie wójta Merendy w Hruszce powiatu tłumackiego.

P. Schätzla i tow. w sprawie zakazu przez starostwo w Brzeżanach urządzenia obchodu uroczystego ku uczczeniu rocznicy grunwaldzkiej.

Odczytywanie jednej interpelacyi p. ks. Bohaczewskiego zabrało prawie godzinę czasu.

Z kolei członek Wydziału kraj. radca Dworu dr. Pilat odpowiedział na interpelacyę posła Potoczka w sprawie regulacyi potoku w powiecie nowosądeckim.

P. Mogilnicki uzasadniał swój wniosek nagły w sprawie przełożenia koryta rzeki Łomnicy w gminie Dobrowlany, powiatu kałuskiego.

Wniosek ten odesłała Izba do Wydziału krajowego.

Z porządku dziennego udzielił Sejm radzie powiatowej w Jaworowie koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Jaworów-Niemirów, oraz załatwił szereg petycyj nauczycieli i nauczycielek, tudzież wdów po nauczycielach o podwyższenie emerytury względnie udzielenia pensyi wdowiej lub daru z łaski.

Następnie przedłużył Sejm w drodze łaski Stanisławie Bałtarowiczównej, sierocie po nauczycielu ludowym w Glinianach pobór pensyi sierocej w kwocie 216 K. 68 h. aż do ukończenia przez nią 24 roku życia, t. j. do 7 maja 1903 r.

P. Kozłowski imieniem komisyi budżetowej przedłożył sprawozdanie o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie przedłużenia czasu trwania funduszu pożyczkowego na budowę szkół w gminach wiejskich i postawił imieniem tej komisyi następujące wnioski:

1. Czas trwania funduszu pożyczkowego na budowę szkół ludowych, uchwałą sejmową z dnia 22 września 1892 ustanowiony na lat 20 od 1 stycznia 1893 do 31 grudnia 1912, przedłuża się o lat 10, t. j. do końca roku 1922.

2. Przyjęte uchwałami sejmowemi z 22 września 1892 i z 16 lutego 1894, zobowiązanie kraju do opłacania funduszowi szkolnemu krajowemu przez czas trwania funduszu pożyczkowego na budowę szkół takiej kwoty, jaką wydzielone z majątku zarodowego funduszu szkolnego krajowego na rzecz tegoż funduszu pożyczkowego walory, w chwili ich wydzielenia, corocznie tytułem odsetek przynosiły, od wydzielonej zaś gotówki, odsetek po 4 prc. rocznie, trwać będzie aż do końca r. 1922.

3. Kraj poręcza, że z rozwiązaniem funduszu pożyczkowego na budowę szkół w dniu 1 stycznia 1923 r. zostaną z funduszu pożyczkowego, a o ileby tenże nie wystarczał, z funduszu krajowego, zwrócone funduszowi szkolnemu krajowemu na rzecz jego majątku zarodowego takie same walory, jakie z niego na rzecz funduszu pożyczkowego wydzielone zostały, albo ich wartość w gotówce wedle kursu z dnia wydzielenia, a oraz cała kwota wydzielona w gotówce.

Wnioski komisyi uchwala Sejm bez dyskusyi.

Z kolei upoważnił Sejm Wydział krajowy do zaciągnięcia na budowę nowego szpitala w Kołomyi na 100 łóżek pożyczki w wysokości 115.000 koron, wystarczającej na pokrycie połowy kosztów tej budowy.

Następnie uznając potrzebę zbudowania nowego szpitala na 200 łóżek w Przemyślu, oraz zabudowań ubocznych na innem odpowiedniem miejscu, upoważnił Sejm Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w tej wysokości, jaka okaże się potrzebną do pokrycia połowy kosztów tych budowli po potrąceniu 90.000 koron jako kwoty ofiarowanej przez miasto Przemyśl za stary budynek szpitalny.

Z kolei uchwalił Sejm w drugiem i trzeciem czytaniu ustawy nadające szpitalom w Dolinie i Jarosławiu charaktery szpitali powszechnych i publicznych.

W dalszym ciągu na wniosek komisyi petycyjnej policzył Sejm p. Karolowi Boziewiczowi inżynierowi I. klasy kraj. biura melioracyjnego 11 lat do służby krajowej p. Michałowi Stróżeckiemu, inżynierowi Wydziału krajowego policzył do służby krajowej kilka lat służby zawodowej, a p. Sewerynowi Nowakowskiemu, inżynierowi II. kl. kraj. biura melioracyjnego wliczył do emerytury lata służby począwszy od 27 września 1875.

Po załatwieniu dwóch jeszcze dalszych petycyj, uchwalił Sejm podwyższyć subwencyę krajową z 50 prc. na 60 prc. kosztów budowy: wydziałowi powiatowemu w Pilznie na rekonstrukcyę drogi gminnej I. kl. Kamienica dolna-Głobikowa; wydziałowi rady powiatowej w Brzozowie na ukończenie drogi Brzozów-Nozdrzec i wydziałowi rady powiatowej w Lisku na budowę drogi gminnej I. kl. Lutowiska-Cisna.

Z kolei przeszła Izba do dalszej dyskusyi generalnej nad budżetem.

Pierwszy zabrał głos dr. Rutowski.

Mowca stwierdza, że w społeczeństwie pojawiły się nowe prądy, które znalazły także echo w dyskusyi sejmowej. Proces unarodowienia i uspołecznienia robi wielkie postępy. W kraju panuje wielkie niezadowolenie z wadliwości w ustroju naszym. Wyrazili to obecnie mowcy konserwatywni, co już dawniej głosiła lewica. Mowca zastanawia się dalej nad tem, co jest przyczyną wadliwych stosunków w administracyi krajowej i przychodzi do wniosku, że nie można winy tych stosunków przypisywać pojedyńczym jednostkom, lecz złego należy szukać gdzieindziej. To złe tkwi głębiej w samym systemie.

Doszło obecnie — mówi p. Rutowski — do tego, że stoimy wobec zagadnienia, co jest lepsze: czy jeśli nie ma władzy, czy jeśli jest. W pierwszym bowiem wypadku przynajmniej nie szkodzi, w drugim nie pomaga, ale przeważnie polega na szykanach. Władza zatraciła poczucie obowiązków publicznej użyteczności, ograniczyła się do poboru rekrutów i podatków, a ustawy odżywają u nas i zaczynają się dopiero ruszać pod tchnieniem wyborów. Administracya dzisiejsza nie umie działać prewencyjnie, stąd rozlew krwi i wszystkie straszne jej konsekwencye.

Zdaniem mowcy należy już raz wyciągnąć stary program rozszerzenia autonomii kraju. Bez tego nie damy rady tylu rozlicznym trudnościom. Samo hasło oszczędności i gospodarności nie wystarczy.

Demokracya nie przeżyła się, łączy nadal ideę wolności z ideą władzy i bierze słabszego ekonomicznie w obronę. Demokraci chcą ludowcom być mentorami w pracy uobywatelnienia ludzi pod hasłem skupienia, chcą być pomostem między prawicą a skrajniejszymi jeszcze od lewicy.

Przechodząc następnie do sprawy ruskiej zaznacza p. Rutowski, że stronnictwo jego nie da niczego uronić z dotychczasowych zdobyczy, nie da wymazać ani jednej karty z historycznej przeszłości. My podajemy dłoń do wspólnej pracy nad dobrem kraju. Jeżeli Rusini sądzą, że zrzekniemy się czegoś z tych zdobyczy — to łudzą się. Przemówienie swe zakończył mowca apelem, by sił swych nie zużywać we wzajemnej walce, ale natomiast skupić je ku wspólnej pracy dla dobra kraju.

Poseł Huryk podnosi, że sytuacya w kraju jest taka, że gdyby skutecznie mógł postawić wniosek w Sejmie, to wniósłby na odmówienie wszelkich podatków i dodatków do podatków dopóty, póki nie zastosowanoby faktycznie ustaw zasadniczych. Omawia dalej niewłaściwe, zdaniem jego, postępowanie władz podatkowych i szkolnych z włościanami, przytaczając kilkanaście przykładów z własnego doświadczenia z powiatu stanisławowskiego.

Z kolei JE. Pan Namiestnik, Leon hr. Piniński, zabrawszy głos, zaprzecza twierdzeniom posła Korola, jakoby nienawiść i niechęć do Rusinów była hasłem działalności w kraju, większości sejmowej i Rządu. P. Namiestnik zawsze się starał popierać interesa ruskiej ludności, którą zna dobrze i dla której ma od dawna sympatye. Będzie i nadal wobec niej w tym duchu postępował.

P. Namiestnik odpowiada z kolei na dalsze zarzuty p. Korola. Przedewszystkiem odpiera zarzut, jakoby urzędnicy polityczni popierali korupcyę, zarzut ten podniesiony został zbyt ogólnikowo.

Przechodząc następnie do zarzutu p. Korola w sprawie proponowania ks. Wołcza na dyrektora seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie, zaznacza P. Namiestnik, że ks. Wołcz zna język ruski. Zresztą sami Rusini spierają się między sobą, jaki ma być właściwie język ruski.

Zarzuty podniesione przez p. Korola co do urzędowania komisarza powiatowego Bartmańskiego i Kaliniewicza są przedmiotem ścisłych dochodzeń.

Polemizując z przemówieniem p. Stapińskiego, zaznacza P. Namiestnik, że dola włościan zawsze gorąco była mu na sercu.

Co do administracyi krajowej przyznaje, że nie wszyscy urzędnicy potrafią odpowiedzieć w zupełności swemu zadaniu. Nie ma jednak w tem złej woli. Dążyć jednak będzie do tego, by urzędnicy administracyjni byli przejęci duchem obywatelskim, oraz aby pomnożony został personal urzędników administracyjnych.

Przyznaje, iż kwestye prawne w sprawie regulacyi wód są nader zawiłe i długo zalegają. Dlatego dąży do utworzenia w Namiestnictwie osobnego departamentu dla tych spraw. Zakończył uwagą, że wielka jest różnica między sztuką rządzenia a sztuką krytykowania. (Mowę Pana Namiestnika podamy jutro w całej osnowie. *P. R.)*

Zabiera głos p. Rotter. Godzina 3·40 posiedzenie trwa dalej.

* * *

Klub ruski uchwalił wczoraj prowadzić w Sejmie obstrukcyę, aby udaremnić uchwalenie budżetu. Początkiem tego było wniesienie ośmioarkuszowej interpelacyi ks. Bohaczewskiego, której odczytanie zajęło godzinę czasu. Po za tem są zapowiedziane różne nagłe wnioski i zabieranie głosu przy licznych drobnych pozycyach budżetu.

* * *

Dziś po południn odbędą posiedzenia komisye szkolna i kolejowa.

OSTATNIA POCZTA

Komitet centralny przedwyborczy odbył wczoraj po południu posiedzenie, na którem dokonano wyboru prezesa w miejsce Andrzeja ks. Lubomirskiego. Wybrany został jednogłośnie Wojciech hr. Dzieduszycki.

Deutschnationale Correspondenz twierdzi, że Rada państwa zwołaną będzie między 22 a 28 września. Z początkiem września będą jeszcze obradowały niektóre sejmy, a między nimi i czeski; w tym czasie rozpocznie się akcya ugodowa czesko-niemiecka.

W swoim czasie, władza policyjna w Herne w Westfalii zakazała tamtejszemu Towarzystwu polskiemu „Sokół" mówić po polsku na zebraniach. Towarzystwo za pośrednictwem adwokata, posła Bernharda Chrzanowskiego wniosło przeciw temu zakazowi skargę do wydziału obwodowego w Arnsbergu, a wydział ten wydał wyrok, znoszący zakaz policyi. Wyrok powołuje się w uzasadnieniu na decyzyę najwyższego sądu administracyjnego w Berlinie, która stwierdziła, że artykuł 27 konstytucyi pruskiej każdemu obywatelowi państwa daje prawo wypowiadania swobodnie jego zapatrywań, bez ograniczenia co do używania własnego języka, i że obywatelom państwa przysługuje to prawo również przy wykonywaniu prawa, tyczącego się zebrań, a poręczonego im artykułem 29. Władza policyjna w Herne założy zapewne rekurs przeciw temu wyrokowi i spowoduje ponowny wyrok najwyższego sądu administracyjnego w Berlinie w sprawie używania języka polskiego na zebraniach.

Według *Dziennika Poznańskiego*, rząd pruski rozpocznie po tegorocznych wakacyach sądowych energiczną akcyę przeciwko prasie polskiej. Prokuratorzy w prowincyach, zamieszkanych przez ludność polską, a więc w W. Ks. Poznańskiem, Prusach Zachodnich i na Szląsku otrzymać mieli nakaz z Berlina, aby baczniej jeszcze, niż dotychczas, śledzili w pismach polskich każdy objaw nieprzychylny Prusom.

Z powodu wysłania profesora ekonomii politycznej Halle'go w celu zbadania gospodarczych stosunków W. Ks. Poznańskiego, pisze *Reinische Volksstimme*: „Znany ten profesor pozbył się niedawno swojego żydowskiego nazwiska „Levy" i postarał się o nowe: von Halle. Do poruczonej misyi posiada on o tyle odpowiednie kwalifikacye, że, o ile nam wiadomo, pochodzi on od przybyłego do Niemiec żyda polskiego".

Dzienniki poznańskie przypominają, że podobnie jak prof. Halle, także starszy burmistrz poznański Witting, pochodzi z żydów polskich, a razem z religią i narodowością wyzbył się swego nazwiska, które opiewało przedtem Witkowski.

Dzienniki niemieckiego centrum katolickiego, a nawet niemieckie dzienniki liberalne, oddają wielkie pochwały zmarłemu w Baden-Baden byłemu prezydentowi parlamentu rzeszy niemieckiej, hr. Buol-Berenburgowi; dzienniki podnoszą zwłaszcza jego takt i bezstronność okazaną na tem stanowisku. Hr. Buol był Badeńczykiem, w latach 1891 i 1892, jako przedstawiciel centrum katolickiego był wiceprezesem Izby sejmowej w Karlsruhe, a w roku 1893 po rezygnacyi Levetzowa został prezydentem parlamentu rzeszy. Stan zdrowia zmusił go w roku 1898 opuścić to zaszczytne stanowisko.

Dzienniki rossyjskie powtarzają głos wiedeńskiego *Neues Wiener Tagblatt*, który omawiając zgodną działalność Austro-Węgier i Rossyi, wyraził nadzieję, że zamieszanie, wywołane sprawą Firmiliana i pogłoskami o ogłoszeniu Bułgaryi królestwem ucichną, i Turcya przekona się o ochronnym charakterze wyżej wspomnianej zgody.

Dzienniki rossyjskie zamieszczają także depeszę z Paryża, stwierdzającą, że tamtejsza prasa zaprzecza pogłosce o zawarciu konwencyi wojskowej między Rossyą a Bułgaryą.

Westminster Gazette, omawiając znany biuletyn sobotni, podpisany przez lekarzy Trevesa, Lakinga i Barlowa, a stwierdzający, że wszelkie niebezpieczeństwo w stanie zdrowia króla Edwarda minęło, tłómaczy go sobie tem, że rurki odprowadzające i dreny dało się usunąć bez żadnej dalszej szkody dla organizmu. Rana zabliźnia się. Osłabienie króla potrwa jeszcze długo i nie można myśleć o wywiezieniu chorego z Londynu przed upływem kilku tygodni. Nie może to nastąpić w każdym razie prędzej, jak w miesiąc po operacyi, która odbyła się, jak wiadomo, dnia 24 czerwca. Do wszelkich pogłosek o terminach koronacyi nie należy przykładać wagi. W żadnym razie nie odbędzie się ona przed dniem 2 października. Przez trzy miesiące król musi poddać się ustawicznemu nadzorowi lekarzy.

Król włoski pojedzie do Rossyi przez Weronę, Insbruk, Monachium, Hallę, Poznań, Gąbin, a ztamtąd przez Wilno. Do Petersburga przybędzie, według *Tribuny*, w dniu 14 b. m.

Minister Prinetti odjechał wczoraj do Werony, a jutro odjedzie do Rossyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 9 lipca. *(Tel. pryw.)*. Program uroczystości grunwaldzkiej jest następujący: O godz. 6 rano pobudka, o godz. 8 zbiorą się w ul. Basztowej korporacye i ustawią do pochodu. O godz. pół do 10 uroczyste nabożeństwo w kościele Maryackim. Kazanie wygłosi O. Janicki. Po nabożeństwie wyruszy na Wawel pochód celem złożenia srebrnego wieńca od ziemi krakowskiej na grobowcu króla Jagiełły. Po południu kilka odczytów. Wieczorem w Sokole uroczysty obchód. Z Pragi przybędzie na obchód deputacya Czechów, dla których rocznica ta jest również pamiątką. W bitwie pod Grunwaldem brał bowiem udział Jan Żiżka na czele hufców czeskich.

Kraków 9 lipca. *(Tel. pryw.)*. Sekcya skarbowa Rady miejskiej uchwaliła przedłożyć Radzie wniosek o udzielenie Teatrowi ludowemu pod dyrekcyą Knake-Zawadzkiego subwencyi 2000 K.

Kraków, 9 lipca. *(Tel. pr.)* Przedsięwzięte dochodzenia w sprawie defraudacyi w wielickiej Kasie oszczędności tyczą się także szczegółów, podniesionych w znanej interpelacyi p. Bojki i tow. w parlamencie. Wynik dochodzeń służyć będzie dla Ministerstwa sprawiedliwości za podstawę do odpowiedzi na tę interpelacyę.

Wiedeń, 9 lipca. *Wiener Ztg.* donosi: Pan Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego Jana Bibro w Oświęcimiu radcą sądowym i kierownikiem sądu tamże. Przeniósł sędziego powiatowego Stanisława Bugajskiego z Sokołowa do Liszek i zamianował adjunkta Andrzeja Rajskiego w Chrzanowie sędzią powiatowym w Sokołowie; przeniósł sekretarza sądu Wiktora Bollę z Leżajska do Tarnowa i zamianował adjunkta Aleksandra Zająca w Kalwaryi sekretarzem sądu w Leżajsku.

Wiedeń, 9 lipca. Przybył tu dziś z Konstantynopola wicekról egipski Abbas II. Hilmi.

Wiedeń, 9 lipca. Wśród spraw wniesionych do Sejmu dolno-austryackiego znajduje się między innemi sprawozdanie i wniosek Wydziału krajowego w przedmiocie zwalczania gruźlicy.

Insbruk, 9 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wniósł Rząd projekt ustawy w sprawie zwalczania pellagry to jest t. zw. trądu lombardzkiego, i projekt ustawy w sprawie uregulowania płac i pensyi nauczycieli.

Berno, (Morawa) 9 lipca. W Sejmie postawił p. Kudla wniosek o używaniu obu języków krajowych w morawskim Wydziale krajowym oraz w urzędach i zakładach krajowych.

Tryest 9 lipca. Przyszło do porozumienia między woźnicami a przedsiębiorcami. Na razie układ zawarto dn. 17. b. m., a komisya pod przewodnictwem inspektora przemysłowego ułoży definitywne warunki.

Celowiec, 9 lipca. W miejscowości Kotczany, w dolinie Gail, w Karyntyi, wybuchł wczoraj pożar i zniszczył połowę miejscowości.

Zadar, 9 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu wniósł p. Smodlako interpelacyę w sprawie zakazu używania chorągwi trójkolorowej z herbem chorwackim. — Podczas interpelacyi p. Salviego (włoski autonomista) w sprawie stronniczego postępowania policyi w Splicie (Spalato) względem członków stronnictwa mowcy, usiłowali Chorwaci przez krzyk i wrzawę przeszkodzić odczytywaniu interpelacyi. — P. Bianchini postawił wniosek o wydanie zakazu przyjmowania dzieci do prywatnych szkół, w których język wykładowy jest inny, niż język ojczysty dziecka. — Następnie przyjęto jednogłośnie wniosek Prodana w sprawie uznania jako święta dnia św. Cyryla i Metodego.

Budapeszt 9 lipca. W Izbie handlowej prezydent w odpowiedzi na interpelacyę Barosa oświadczył, że skutkiem zwłoki w rokowaniach ugodowych zwiększa się stagnacya w handlu i wzmaga się wrogie usposobienie kół austryackich przeciw Węgrom. Wobecnej chwili byłoby odpowiedniem, ażeby Izba tą sprawą się nie zajmowała; prezydent jednak zgadza się na wniosek Barosa, ażeby w razie krytycznym zwołano natychmiast posiedzenie Izby.

Poznań, 9 lipca. *(Tel. pryw.)*. Na dzieci i rodziny z Wrześni złożono ogółem 185,946 marek 30 fen. Ogłasza o tem dr. Niegolewski.

Jałta, 9 lipca. Tołstoj, który znowu powrócił do zdrowia, odjechał wczoraj do Sebastopola skąd wrócić ma do Jasnej Polany.

Petersburg, 9 lipca. Miasto Charbin w Mandżuryi ogłoszono urzędownie, jako zarażone cholerą.

Petersburg 9 lipca. Nota, wystosowana przez rząd rossyjski do tych mocarstw, które brały udział w konferencyi cukrowej w Brukseli opiewa: Rossya nie wzięła udziału w konferencyi brukselskiej dlatego, że była przekonana, iż postanowienia tej konferencyi nie dotkną w niczem interesów rossyjskich zwłaszcza, że rossyjski eksport cukru niedoznaje poparcia przez premie. Ponieważ Rossya z państwami, które brały udział w konferencyi zawarła traktaty, na podstawie najdalej idących przywilejów, przeto uważałaby podwyższenie cła na cukier za naruszenie traktatów. Wskutek tego nie może zastosować się do postanowień konferencyi brukselskiej. Gdyby się jednak okazało, że przez to zachwianą byłaby równowaga międzynarodowych interesów handlowych i wstrzymany został naturalny bieg międzynarodowych stosunków, rząd rossyjski wraz z innemi mocarstwami chętnieby współdziałał w stosowaniu potrzebnych zarządzeń dla międzynarodowych targów i zawarłby także umowę pod warunkiem, że zbadanoby w całości tę kwestyę wraz ze sprawą znaczenia rozmaitych syndykatów, które rząd znosi lub popiera, że zrewidowanoby traktaty, tyczące się nietylko cukru, ale także innych towarów, mających znaczenie w handlu światowym.

Sofia, 9 lipca. Sobranie przyjęło 111 głosami przeciw 56 przedłożenie o pożyczce.

Bruksela, 9 lipca. Według doniesień, królowa jest chora.

Arak, 9 lipca. Strejkuje tu 1000 pomocników murarskich. Żądają płacy godzinnej 32 hal., zamiast płacy dziennej.

Paryż, 9 lipca. Rada gabinetowa upoważniła ministra skarbu Rouviera, aby wniósł projekt ustawy o konwersyi 3 i pół procentowej renty na 3 procentową. Rouvier będzie miał, na podstawie dokonanych obliczeń, po przeprowadzeniu konwersyi, 32 milionów franków do rozporządzenia. Minister zażąda od komisyi kredytowej, aby natychmiast załatwiła to przedłożenie, tak, by ono mogło być jeszcze załatwione na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu Izby. Gdy projekt ten Izba deputowanych uchwali, będzie on natychmiast odesłany do senatu.

Paryż, 9 lipca. Na wczorajszej radzie gabinetowej minister spraw zagranicznych p. Delcassé zawiadomił swych kolegów o doskonałem wszędzie przyjęciu jego oświadczenia w Izbie deputowanych w sprawie stosunków francusko - włoskich.

Paryż 9 lipca. Izba przyjęła 475 głosami przeciw 4 przedłożenie Rouviera w sprawie konwersyi 3 ½ prc. renty na 3 prc

Saloniki, 9 lipca. W ostatnich dniach dały się tu uczuć silne, 8 sekund trwające, trzęsienie ziemi, poczem nastąpiło w coraz większych odstępach czasu kilkakrotne lżejsze wstrząśnienie. Ludność opuściła domy w panicznym strachu i obozowała za miastem pod gołem niebem. Wojsko odstąpiło namioty; budowano też budy z desek. Wreszcie dopiero pod wpływem zimna i niepogody poczęto powracać do domów. Wczoraj zapanowało zupełne uspokojenie. Do pracy jednak jeszcze niepowrócono. Wiele murów popękało; zresztą nie ma znaczniejszej szkody. Pewien chylący się do upadku dom zawalił się, zasypując dwoje dzieci, które utraciły życie. Nadto kilka osób odniosło obrażenia od spadających gruzów.

Madryt, 9 lipca. W prowincyi Lugo srożyła się burza z gradem. Grad pokrył ziemię warstwą na metr grubością. Wiele osób jest ranionych, a bardzo wiele sztuk bydła zginęło. Z innych prowincyj donoszą również o gwałtownych burzach, które wyrządziły znaczne szkody.

Kapstad 9 lipca. Parlament zwołano na 20 sierpnia.

Król Edward VII.

Londyn, 9 lipca. Wobec pogłosek, że krol zamierza pojechać do Karlsbadu. *Biuro Reutera*, które zasięgało w tej sprawie informacyj w pałacu królewskim dowiaduje się że aż do zupełnego wyzdrowienia króla niepodobna ustanowić planu podróży królewskiej.

Londyn, 9 lipca. Król sam domaga się, aby koronacya odbyła się jak najrychlej. Jest możliwem, że król na krótki czas uda się na przejażdżkę po morzu na swym yachcie, ale przed koronacyą nie opuści Londynu na czas dłuższy.

Chamberlain.

Londyn, 9 lipca. Wydany wczoraj ze szpitala biuletyn o stanie zdrowia Chamberlaina stwierdza, iż powrót do zdrowia czyni bardzo dobre postępy. Chamberlain spędził noc bardzo dobrze, ale potrzebuje jeszcze absolutnego spokoju i dlatego pozostanie jeszcze w szpitalu.

Biuro Reutera donosi, że Chamberlaina zatrzymano dlatego w szpitalu, iż uważano to za jedyny środek ostrożności, aby usunąć ministra od czynności urzędowych, czego lekarze w interesie jego zdrowia stanowczo się domagali. Chamberlain natychmiast poddał się tym zarządzeniom.

Londyn, 9 lipca. Chamberlain zawiadomił instytut kolonialny, że w skutek swej choroby nie będzie mógł przewodniczyć na wielkim koronacyjnym bankiecie państwowym. który się ma odbyć dnia 11 b. m. w Guildhall. Również pestanowiono nie odbywać w tym tygodniu konferencyj premierów kolonij wielkobrytańskich.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 lipca 1902. — Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 117·32, Renta majowa 101·65, Węgierska renta koronowa 97·80, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 670·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 698·50, Akcye Anglobanku 278·50, Akcye Unionbanku 533·50, Akcye Bankvereinu 453·—, Akcye Länderbanku 417·50, Akcye Kolei państwowych 698·—, Lombardy 64·50. Akcye Kolei Elbethal 449·—, Akcye Fabryki broni 333·—. Akcye tytoniowe 293·—, Akcye Alpiny 401·—. Akcye Rima Muranyi 500·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1550·—, Losy tureckie 107·25, Ruble 252·—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96·75, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 97·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 96·50.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 9 lipca. 1902. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·32, Renta majowa 101·70, Węgierska renta koronowa 97·80, Akcye austr. Zakładu kredytowego 670·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 700·50, Akcye Anglobanku 277·50, Akcye Unionbanku 531·50, Akcye Bankvereinu 453·—, Akcye Länderbanku 417·—, Akcye Kolei państw. 697·—, Lombardy 64·50, Akcye kolei Elbethal 448·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 293·—, Akcye Alpiny 401·50, Akcye Rima Muranyi 500·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1550·—, Losy tureckie 107·—, Ruble 252·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 9 lipca 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 670·— Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 700·—, Akcye Anglobanku 275·—, Akcye Unionbanku 531·56, Akcye Länderbanku 416·50, Akcye Bankvereinu 452·50, Akc. Bodencredit 906·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 694 50, Akcye Kolei Południowej 64·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 449·—, Akcye Kolei Północnej 5700·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 400·50, Akcye Rima Muranyi 490·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1560·—, Akcye Fabryki broni 330 50, Akcye Tureckie tytoniowe 292·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 101·65, Austryacka Renta koronowa 99·65, Węgierska Renta koron. 97·80, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·72, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·95, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·60, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·50, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·30. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa, 94·05, Losy tureckie 106·50, Marki 117·25, Ruble 253·—.

Berlin, 9 lipca. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 210 90, Towarzystwo dyskontowe 185·—.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedziele przed południem po godziny 11 do 1.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10 pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]
12 15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6 10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi). Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13 7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8 10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8 15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina. Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11 55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö.
—	1·10	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1 23	Z Janowa.
1 35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu), Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15 5 do 14 9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5 35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6·30	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25 6 do 15/9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9 20	Z Ickan (Bukaresztu), Husiatyna, Köresmezö, Potutor. Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9·25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina. Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10 20	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10 50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.
		Na dworzec Podzamcze.
—	3·14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10.02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6 25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6 30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu). Drohobycza, Borysławia
8·30	—	Do Krakowa. (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	Do Janowa.
—	9 50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10 30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15 9 włącznie w niedziele i święta).
1 55	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2 55	—	Do Krakowa. (Wiednia Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza, Lubaczowa.
—	3 05	Do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia,
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3 26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14 9 włącznie).
—	3 30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
—	6·10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa,)Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16 9 do 30 4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·16	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14 9 wł. w niedziele i święta)
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9 00	Do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10 05	Do Janowa (od 1/5 do 15 9 wł. w niedziele i święta).
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa. Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze“
—	6·43	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna.
—	10·57	Do Tarnopola. Potutor
2 09		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9. lipca 1902.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Banku kred gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	572	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	80	96	50
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101	40	102	10
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	30	97	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	97	—	—	—
4% los. w 56 lat	96	50	97	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	20	99	90
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30	103	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	70	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	96	80	97	50
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kor.	97	20	97	90
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	97	—	97	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	—	94	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	—	100	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. lipca 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.65	101.85
luty-sierpień	101.55	101.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.55	101.75
kwiecień-październik	101.55	101.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190.—	193.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	153.50	154.30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	188.—	189.80
„ „ 1864 po 100 zł.	252.—	254.—
„ „ 1864 po 50 zł.	252.—	254.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	298.—	300.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.85	121.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.75	99.95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.60	119.60
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	509.—	—.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr,	126.80	127.80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.50	100.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.50	100.20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.15	98.15
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.60	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.90	98.10
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	100.30
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162.—	163.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206.25	207.25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206.25	207.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	286.—	288.20
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97.—	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.75	97.75
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.60	94.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	84.20	86.20
Tureckie obl. prem. koi. za 400 frank.	106.40	107.40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.40	98.40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	265.50	267.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263.—	265.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	98.75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.30	100.40
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.50	97.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.25	102.25
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.25	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.60	101.60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	108.60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.25	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.30	101.30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	91.—	92.—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.10	99.10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.20	109.20
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109.20
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.50	98.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.35	20.35
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	433.—	435.50
Clary 40 zł. mk.	188.—	192.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.50	84.50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.50	76.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72.—	76.—
Palffy 40 zł. mk.	190.—	193.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56.—	57.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28.50	29.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	75.—	80.—
Salma 40 zł. mk.	234.—	236.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75.—	78.—
St. Genois 40 zł. mk.	264.—	274.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	278.—	279.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2507.—	2513.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	699.—	700.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	482.—	481.10
Galic. banku hipot. 200 zł.	543.—	545.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	334.—	344.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	417 25	41.825
„ Austro-węg. 1400 k.	1593.—	1595.50
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	534.—	536.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	257.—	257.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	404.—	407.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	360.—	365.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5740.—	5750.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	568.—	571.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	434.—	436.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	896.—	900.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	722.50	731.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	845.—	850.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	400.—	401.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1553.—	1561.—
Schodnicy 500 kor.	1095.—	1105.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	400.—	402.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.27½	117.47½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.05	240.30
Paryż za 100 franków	95.42½	95.52½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.35	117.75
Włoskie banki	—.—	—.—
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.05	95.20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.30	11.33
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.09½
20-markówka	23.46	23.54
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.30	117.45
Włoskie banknoty za 100 lir.	94.—	94.15
Ruble	2.52¾	2.53¼

Licytacye.

L. cz. E. 15/2 (5) (5699 3—3)

Dnia 22. lipca 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, (w realności Holländra) licytacya realności wiejskich wh. 97 i 225 Chliple objętych.

Grunta, ogród i budynki wh. 97 Chliple objęte oceniono na 1805 kor. 45 hal., grunta zaś wh. 225 Chliple na 1649 kor. 42 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do wh. 97 1203 kor. 64 hal., co do wh. 225 1099 kor. 62 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, (w realności Holländra).

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 11. czerwca 1902.

L. cz. E. 572/1 (7) (5698 3—3)

Na żądanie Abrahama Ebera 2-imion Schönkera, zastąpionego przez adwokata dra Gąsiorowskiego w Oświęcimie, odbędzie się dnia 22. lipca 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya I. a) całej realności lwh. 429, b) 2/4 części realności lwh. 992, c) 1/4 części realności lwh. 993, d) 36/1296 części realności lwh. 1044, e) 3/9 części realności lwh. 1053, f) 7/36 części realności lwh. 1055, g) 1/3 części realności lwh. 1247, h) połowy realności lwh. 1343, i) 39/108 części realności lwh. 1399, k) połowy realności lwh. 1413, l) 1/4 części realności lwh. 1414, m) 2/8 części realności lwh. 1606, ks. gr. gm. Hamesznica, II. a) 72/576 części realności lwh. 1049 tejże gminy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I. na 2346 kor. 36 hal., ad II. na 455 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi ad I. 1564 kor. 23 hal., ad II. na 303 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Milówka, dnia 29. marca 1902.

L. cz. E. 516/2 (4) (5559 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i Ochrony własności ziemskiej w Limanowy odbędzie się dnia 11. sierpnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 5 w Limanowy licytacya realności lwh. 285 gm. kat. Kamienica Zofii z Cebulów 1o Szczepanikowej 2o Opydowej własnej.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej realności przejrzeć można w biurze Nr 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, 12. czerwca 1902.

L. cz. E 464/2 (2) (5560 3—3)

Na żądanie Antoniego Kity w Starej wsi odbędzie się dnia 28. lipca 1902 o godz. 9 rano w sądzie w Limanowy w biurze Nr 5 licytacya 2/8 części realności lwh 68 i 1/6 części realności lwh. 71 gm. kat. Starawieś objętych Jędrzeja Szewczyka własnych.

Nieruchomości powyższe ocenione są: 2/8 części realności lwh. 68 na 1722 kor. 74 hal., zaś 1/6 część realności lwh. 71 na 10 kor.

Najniższa cena wynosi za lwh. 68 kwotę 573 kor. 42 hal., a za lwh. 71 kwotę 3 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta do powyższych nieruchomości się odnoszące można przejrzeć w biurze Nr 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, 2. czerwca 1902.

L. cz. E. 1751/1 (11) (5700 2—3)

Dnia 30. lipca 1902 o godz. 8½ przed południem, odbędzie się w biurze oddz. III. realności Holländra, licytacya 1) 1/2 z 5/8 części realności grunt. whl. 161 Mościska, 2) a 1/24 części realności posiadłości wiejskiej whl. 51 Rudniki, b) 1/12 tej samej posiadłości, c) 4/12 tej samej posiadłości, 3) a) 1/40 części posiadłości whl. 197 Rudniki, b) 1/20 części tej posiadłości, 4) a) 1/8 części posiadłości whl. 591 Rudniki, b) 1/4 części tejże posiadłości i 5) 2/3 części posiadłości whl. 52 gm. Rudniki.

Realności te oceniono a to: ad 1) na 71 kor. 65 hal., ad 2) a) na 6 kor. 90 hal., ad 2) b) na 13 kor. 80 hal., ad 2) c) na 55 kor. 20 hal., ad 3) a) na 1 kor. 66 hal., ad 3 b) na 3 kor. 32 hal., ad 4) a) na 152 kor. 83 hal., ad 4) b) na 305 kor. 65 hal., ad 5) na 385 kor. 75 hal.

Najniższe ceny, poniżej których sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynoszą: ad 1) 48 kor., ad 2) a) 5 kor., ad 2) b) 10 kor., ad 2) c) 36 kor. 80 hal., ad 3) a) 1 kor. 20 hal., ad 3) b) 2 kor. 22 hal., ad 4) a) 102 kor. 90 hal., ad 4) b) 204 kor., ad 5) 258 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 18. czerwca 1902.

L. 3.100. (5463 2—2)

Obwieszczenie.

Niniejszem zwraca się uwagę na umieszczenie w dzienniku Nr. 147 z dnia 29. czerwca 1902 ogłoszenie c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego we Lwowie Nr. 3.100 z dnia 25. czerwca 1902 celem zapewnienia dostawy w drodze kontraktowej drzewa opałowego i węgli kamiennych dla stacyi:

Krechów, Rawa ruska i Rohatyn;

Czortków, Halicz, Tłumacz i Zaleszczyki;

Nowa Żuczka i Radowce;

Brody, Strusów, Tarnopol i Trembowla

na czas od 1. września 1902 do 31. sierpnia 1903.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w c. i k. wojskowych magazynach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie, następnie w filiach tychże urzędów w Brzeżanach, Kamionce strumiłowej, Kołomyi, Monasterzyskach, Mostach wielkich, Nowej Żuczce, Tarnopolu, Zborowie i Żółkwi, jak również we wszystkich starostwach okręgu 11-go korpusu.

Lwów, dnia 25. czerwca 1902.

L. 4185 (5413 2—2)

Doniesienie.

Celem zabezpieczenia dzierżawy twardego i miękkiego drzewa opałowego dla c. i k. Skarbu wojskowego na czas od 1. września 1902 po koniec sierpnia 1903 r., odbędą się w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie i w Tarnowie w dniach poniżej wymienionych zawsze o godzinie 10 przed południem pisemne rozprawy ofertowe a to:

dnia 7. lipca 1902 w c. i k. magazynie prowiantowym w Tarnowie dla stacyi w Nowym Sączu.

dnia 14. lipca 1902 w c. i k. magazynie prowiantowym w Krakowie dla stacyi w Wadowicach, w Niepołomicach i w Kętach.

Bliższe warunki zawarte są w ogłoszeniu w Gazecie Lwowskiej z dnia 28. czerwca 1902, w Czasie i w Nowej Reformie z dnia 27. czerwca 1902.

Rzeczone warunki mogą być przejrzane także w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie, w Tarnowie, w c. i k. filialnych magazynach prowiantowych w Bochni i w Wadowicach, niemniej w c. i k. starostwach powiatowych i w towarzystwach rolniczych i w izbach handlowych i przemysłowych leżących w obrębie c. i k. 1 korpusu.

Z Intendantury c. i k. 1 korpusu.

Kraków, dnia 24. czerwca 1902.

L. 2882./902 (3810 1—3)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia przysługującego Gminie miasta Żółkwi:

a) prawa wyszynku gorących napojów oraz prawa propinacyi piwnej i miodowej

b) prawa propinacyi w majątkach Żółkiew — Zamek, Winniki Żółkiewskie, Soposzyn, Korośsielne ad Soposzyn i Czarny-rów ad Wiązowa

c) prawa poboru podatku konsumcyjnego na czas od 1. stycznia 1903, do 31. grudnia 1908, rozpisuje niniejszem Zarząd miasta Żółkwi ponowną publiczną ustną i ofertową licytacyę na dzień 23. lipca 1902, od godziny 12 do 1 w południe.

Jako cenę wywołania ustanawia się:

ad a) kwotę 13200 Koron
ad b) „ 7000 „
ad c) „ 50000 „
razem 70200 Kor. rocznie

Licytować można powyższe przedmioty tylko razem. Oferenci winni złożyć 10% wadyum ceny wywołania w gotówce lub papierach pupilarne bezpieczeństwo mających ewentualnie w książeczce Gal. Kasy Oszędności. — Oferty w zamkniętych imieniem i nazwiskiem oferenta zaopatrzonych kowertach muszą być przez oferenta własnoręcznie podpisane z dodatkiem, że warunki licytacyjne są mu znane i takowym bezwarunkowo się poddaje.

Warunki te przejrzeć można w biurze Zarządu miasta w godzinach urzędowych.

Z zarządu miasta.

Żółkiew, dnia 3. lipca 1902.

Scheybal

c. k. Komisarz rządowy.

L. cz. E. 305/2 (6) (5797)

Na żądanie p. Tobiasza Melobna kupca w Sieniawie, odbędzie się dnia 6. sierpnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya a) realności whl. 187 ks. gr. gm. Piskorowice i b) realności whl. 1074 ks. gr. tej samej gminy objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 320 kor., ad b) na 300 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) kwotę 213 kor. 34 hal., zaś co do realności ad b) kwotę 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sieniawa, dnia 24. czerwca 1902.

L. cz. E. 182/2 (3) (5702)

Dnia 5. sierpnia lipca 1902 godzinie 9 z rana, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 287 ks. gr. gm. kat. Morawczyna.

Powyższą realność oceniono na 565 kor. 80 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 377 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowytarg, dnia 9. czerwca 1902.

L. cz. E. 714/2 (6), E. 930/2 (6) (5778)

W sądzie tutejszym, odbędzie się licytacya następujących nieruchomości: 1) 1/4 części realności whl. 901 gminy Sokal, ocenioną na 1330 kor. 50 hal., dnia 4. sierpnia 1902 godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 9, 2) realność whl. 644 gminy Ubrynów, ocenioną na 1257 kor. 32 hal., dnia 9. września 1902 godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 9.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 665 kor. 25 hal., ad 2) 838 kor. 21 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sokal, dnia 30. czerwca 1902.

L. cz. E. 40/2 (3) (5735)

Na żądanie Mejlecha Winzelberga, odbędzie się dnia 8. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 w Brzesku, licytacya realności lwh. 126 gminy Jurków, wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 krowy, 2 jałówek, 1 żarna, 1 skrzyni i 1 drabiny.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3040 kor. 30 hal., przynależności zaś na 73 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 2075 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzesko, dnia 20. czerwca 1902.

L. cz. E. 171/2 (4) (5734)

Na żądanie Sary Eisenberg we Lwowie, odbędzie się dnia 6. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Busku, licytacya ciała hip. l. 82, składającego się z pb. 129, tudzież 1/4 części ciała hip. l. 110 ks. gr. Budki nieznanowskie, składającego się z pgr. 35/5 i 36/1 dłużnika Nusema Eisenberga własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ciało hip. l. 82 na 24 kor., zaś 1/4 część ciała hip. l. 110 na 50 kor.

Najniższa cena wynosi co do ciała hip. l. 82 ks. gr. Budki nieznanowskie 16 kor., zaś co do 1/4 części ciała hip. 110 tej samej księgi 33 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 13. czerwca 1902.

Nr. 3804

AVISO.

Von der Heeres-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

I. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Lemberg: 4850 Metercentner Steinkohle:
II. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Czernowitz: 3600 Kubikmeter hartes Brennholz dann 1600 Kubikmeter Säumlinge;
III. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Stanislau: 3800 Kubikmeter hartes Brennholz und 2720 Metercentner Steinkohle;
IV. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Złoczów: 2130 Kubikmeter hartes Brennholz und 1360 Metercentner Steinkohle;
V. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Tarnopol: 1330 Kubikmeter hartes Brennholz, dann 550 Kubikmeter weiches Brennholz;
VI. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Żółkiew: 1000 Kubikmeter hartes Brennholz, 540 Kubikmeter weiches Brennholz, dann 110 Metercentner Steinkohle;
VII. Für dass Militär-Verpflegs-Filial Magazin in Brzeżany: 1070 Kubikmeter hartes Brennhplz und 770 Metercentner Steinkoble;
VIII. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Kolomea: 2200 Kubikmeter hartes Brennholz und 2560 Metercentner Steinkohle;
IX. Für das Militär-Verpflegs Filial-Magazin in Monasterzyska: 500 Kubikmeter hartes Brennholz, dann 255 Kubikmeter weiches Brnholz;
X. Für das Militär-Verpflegs Filial-Magazin in Mosty wielkie: 850 Kubikmeter hartes Brennholz. dann 270 Kubikmeter weiches Brennholz;
XI. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Kamionka strumiłowa: 120 Kubikmeter hartes Brennholz, dan 250 Kubikmeter weiches Brennholz;
XII. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Zborów: 275 Kubikmetter hartes Brennholz und 400 Kubikmeter weiches Brenholz.

Die Abstellung hat zu erfolgen:

(5682)

Obwieszczenie.

Zarząd wojskowy zakupi zwyczajem kupieckim:

I. Dla wojskowego magazynu żywności we Lwowie: 4850 cetn. metr. węgla kam.;
II. Dla wojskowego magazynu żywności w Czerniowcach: 3600 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego, jakoteż 1600 metrów kubicznych zrzynek (opułek):
III. Dla wojskowego magazynu żywności w Stanisławowie: 3800 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego i 2720 cetn. metrycznych węgla kamiennego;
IV. Dla wojskowego magazynu żywności w Złoczowie: 2130 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego i 1360 cetn. metrycznych węgla kamiennego;
V. Dla fiilii wojskowego magazynu żywności w Tarnopolu: 1330 metrów kubicznych twardego i 550 metrów kubicznych miękkiego drzewa opałowego;
VI. Dla fiilii wojskowego magazynu żywności w Żółkwi: 1000 m. kub. twardego, 540 metr. kub. miękkiego drzewa opałowego i 110 cetn. metr. węgla kamiennego;
VII. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Brzeżanach: 1070 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego i 770 cetn. metrycznych węgla kamiennego;
VIII. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Kołomyi: 2200 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego i 2560 cetnarów metrycznych węgla kamiennego;
IX. Dla fiii wojskowego magazynu żywności w Monasterzyskach: 500 metrów kubicznych twardego i 255 metrów kubicznych miękkiego drzewa opałowego;
X. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Mostach wielkich: 850 metrów kubicznych twardego i 270 metrów kubicznych miękkiego drzewa opałowego;
XI. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Kamionce strumiłowej: 120 metrów kubicznych twardego i 250 metrów kubicznych miękkiego drzewa opałowego;
XII. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Zborowie: 275 metrów kubicznych twardego i 400 metrów kubicznych miękkiego drzewa opałowego.

Dostawić się ma:

Im Monate / W miesiącu		In Lemberg we Lwowie: hartes Brennholz twardego drzewa opałowego (Kubikmtr. metrów kubiczn.)	In Lemberg we Lwowie: Steinkohlen*) węgla kamiennego*) (Metercent. cetnarów metryczn.)	In Czernowitz w Czerniowcach: hartes twardego Brennholz drzewa opałowego (Kubikmeter metrów kubicznych)	In Czernowitz w Czerniowcach: Säumlinge**) (Kubikmeter metrów kubicznych)	In Stanislau w Stanisławowie: hartes Brennholz twardego drzewa opałowego (Kubikmtr. metrów kubiczn.)	In Stanislau w Stanisławowie: Steinkohlen węgla kamiennego (Metercent. cetnarów metryczn.)	In Złoczów w Złoczowie: hartes Brennholz twardego drzewa opałowego (Kubikmtr. metrów kubiczn.)	In Złoczów w Złoczowie: Steinkohlen węgla kamiennego (Metercent. cetnarów metryczn.)	In Tarnopol w Tarnopolu: hartes twardego Brennholz drzewa opałowego (Kubikmeter metrów kubicznych)	In Tarnopol w Tarnopolu: weiches miękkiego Brennholz drzewa opałowego (Kubikmeter metrów kubicznych)	In Żółkiew w Żółkwi: hartes twardego Brennholz drzewa opałowego (Kubikmeter metrów kubicznych)	In Żółkiew w Żółkwi: weiches miękkiego Brennholz drzewa opałowego (Kubikmeter metrów kubicznych)	In Żółkiew w Żółkwi: Steinkohlen węgla kamiennego (Metercent. cetnarów metrycz.)	In Brzezany w Brzeżanach: hartes Brennholz twardego drzewa opałowego (Kubikmtr. metrów kubiczn.)	In Brzezany w Brzeżanach: Steinkohlen węgla kamiennego (Metercent. cetnarów metrycz.)	In Kolomea w Kołomyi: hartes Brennholz twardego drzewa opałowego (Kubikmtr. metrów kubiczn.)	In Kolomea w Kołomyi: Steinkohlen węgla kamiennego (Metercent. cetnarów metrycz.)	In Monasterzyska w Monasterzyskach: hartes twardego	In Monasterzyska w Monasterzyskach: weiches miękkiego	In Kamionka strum. w Kamionce strum.: hartes twardego	In Kamionka strum. w Kamionce strum.: weiches miękkiego	In Zborów w Zborowie: hartes twardego	In Zborów w Zborowie: weiches miękkiego	In Mosty wielkie w Mostach wielkich: hartes twardego	In Mosty wielkie w Mostach wielkich: weiches miękkiego
																			Brennholz — drzewa opałowego; Kubikmeter — metrów kubicznych							
August — Sierpniu		—	—	—	160	—	300	—	200	—	—	—	80	—	100	100	—	300	—	—	—	50	—	—	—	50
September — Wrześniu		—	—	400	160	—	300	300	200	—	100	—	80	—	200	100	—	200	—	—	—	50	—	100	100	50
October — Październiku	1902	—	500	400	160	—	300	300	200	200	50	100	80	50	200	—	200	200	—	50	—	50	—	30	100	50
November — Listopadzie		—	500	400	160	—	300	300	200	200	100	200	80	60	200	100	200	300	100	50	—	50	—	30	200	50
Dezember — Grudniu		—	500	400	160	—	300	300	100	200	50	200	80	—	200	100	300	200	—	—	60	50	100	30	200	50
Jänner — Styczniu		—	500	400	160	800	200	300	100	200	100	200	80	—	100	—	300	200	100	50	60	—	100	30	100	20
Februar — Lutym		—	500	400	160	800	200	200	200	200	50	200	60	—	70	100	300	300	—	—	—	—	75	30	100	—
März — Marcu		—	500	400	160	800	200	200	100	100	50	100	—	—	—	100	300	200	150	50	—	—	—	30	50	—
April — Kwietniu	1903	—	500	400	160	700	200	130	60	100	50	—	—	—	—	—	300	200	150	55	—	—	—	60	—	—
Mai — Maju		—	500	400	160	700	200	100	—	130	—	—	—	—	—	100	300	300	—	—	—	—	—	60	—	—
Juni — Czerwcu		—	500	—	—	—	220	—	—	—	—	—	—	—	—	70	—	160	—	—	—	—	—	—	—	—
Juli — Lipcu		—	350	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Zusammen — Razem		—	4850	3600	1600	3800	2720	2130	1360	1330	550	1000	540	110	1070	770	2200	2560	500	225	120	250	275	400	850	270

Anmerkung

*) Dem Militär-Verpflegs-Magazin in Lemberg steht das Recht zu, die für den Artikel „Steinkohle" festgesetzten Lieferraten dem Bedarfe entsprechend zu ändern, doch darf hiedurch das Gesammt-Lieferquantum eine Änderung nicht erfahren.

**) Unter „Säumlingen" werden die bei der Holzindustrie gewonnen Holzschwarten verstanden. Weiter siehe Usanzenheft.

Uwaga

*) Wojskowemu magazynowi żywności we Lwowie przysługuje prawo zmiany rat liferunkowych co do węgla kamiennego według potrzeby, pod warunkiem, że cała rozpisana ilość liferunkowa zmianie nie podlegnie.

**) Pod „Säumlige" rozumią się przy industryi drzewnej osiągnięte zrzynki. W dalszym ciągu zobacz zeszyt (Usanzenheft).

1. Die bezüglichen in Briefform deutlich abgefassten, mit einer 1 Kronen Stempelmarke versehenen Verkaufanträge, welche an kein kürzeres als ein Impegno von vierzehn Tagen gebunden sein dürfen und zu deren Abfassung sich unbedingt der bei den k. und k. Militär-Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz Stanislau und Złoczów, dann bei den Militär-Verpflegs-Filial-Magazinen in Brzeżany, Kamionka strumiłowa, Kolomea, Mosty wielkie, Monasterzyska, Żółkiew, Zborów und Tarnopol zum Preise von 4 Heller per Stück erhältlichen gedruckten Blankette zu bedienen ist, müssen bis längstens 28. Juli 1902, 10 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 11 Corps in Lemberg im versiegelten Couvert, mit der Bezeichnung "Verkaufantrag auf Holz oder Kohle" versehen, eingebracht werden. Nachträglich, oder im telegraphischen Wege einlangende Verkaufanträge, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt: desgleichen Anträge, welche umklärе, doppeldeutige und nicht für jederman verständliche Ausdrücke enthalten.

2. Es kann auf das ganze Erfordernis oder auf kleinere Partien offeriert werden; im Esteren Falle hat aber der Käufer das Recht Theilquantitäten zu acceptieren.

Die Preise sind für jeden Artikel und jede Station abgesondert (per Metercentner oder 50 Kilogramm Steinkohle, bezw. per Kubikmeter und Holzgattung) in Ziffern und Buchstaben anzugeben; stimmen die Preise überein, so gelten nur die in Buchstaben geschriebenen.

Es wird nur auf Myslowiczer Prima-Würfelkohle Nr. 2 reflectiert.

3. Die Abstellung des Brennholzes und der Steinkohlen hat der Verkäufer auf den ärarischen Holzplätzen (Depôts) nach Weisung der Verpflegs-(Filial-)Magazins zu besorgen.

1. Dotyczące się w formie listu wyraźnie stawiane, marką stemplową na 1 koronę opatrzone propozycye sprzedaży, które do najkrótszego Impegno do dni czternastu się obowiązują, mają być niezbędnie używane drukowane blankiety, których dostać można po 4 halerzy za sztukę przy c. i k. wojskowych magazynach żywności w Brzeżanach, Kamionce strumiłowej, w Kołomyi, w Mostach wielkich, w Monasterzyskach, w Żółkwi, w Zborowie, i Tarnopolu, mają być najdalej do 28. lipca 1902 do godziny 10 przed południem do Intendantury 11 Korpusu we Lwowie w zapieczętowanej kopercie z oznaką „propozycya sprzedaży na drzewo lub węgiel" zaopatrzone, wniesione.

Późniejsze, lub telegraficznie nadesłane propozycye sprzedaży i takowe, które postawionym warunkom nie odpowiadają, zostaną nieuwzględnione; taksamo propozycye, które niejasne, dwuznaczne i nie dla każdego zrozumiałe wyrazy zawierają.

2. Propozycye sprzedaży mogą opiewać na całą ilość, albo na mniejsze partye, w pierwszym wypadku przysługuje kupującemu prawo, część ilości przyjmować.

Ceny mają być dla każdego artykułu i dla stacyi osobno i to za cetnar metryczny albo 50 kilogramów węgli kamiennych i gatunku drzewa za meter kubiczny, cyframi i literami pisane (wyrażone); jeżeli ceny razem się nie zgadzają, to w takim razie uwzględnione będą tylko ceny literami wyrażone.

Reflektuje się tylko na mysłowickie kostkowe prima węgle Nr. 2.

3. Odstawa drzewa opałowego i węgla kamiennego ma się odbyć według wskazówek magazynu zaopatrzenia wojska w żywność i w rządowych miejscach na skład drzewa przeznaczonych.

Für die Abstellung kann die Begünstigung des Militär-Tarifes im Rückvergütungswege in Anspruch genommen werden, was im Verkaufantrage -- unter Angabe der Provenienz und Bezugsorte der Artikel — zu erwähnen ist. Den Lieferanten werden bei Lieferungen franco Bestimmungsstation die Frachtbriefe gegen Rückvergütung der von der Heeresanstalt, etwa noch entrichteten Fracht-Differenzbeträge und Nebengebüren zu Reclamationszwecken überlassen. Auch wird aufmerksam gemacht, dass Special-Tarife auf den verschiedenen Bahnstrecken im allgemeinen Verkehre, namentlich für volle Waggonladungen, bestehen, welche noch billiger sind, als der Militär-Tarif.

4. Der Intendanz unbekannte oder nicht hinlänglich bekannte Verkäfer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugniss, — wenn sie protokolliert Firmen sind von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Bezirks-Behörde -- auf amtlichem Wege direct bei der Intendanz des 11 Corps in Lemberg, bis 28. Juli l. J. Vormittag einlange. Solche Verkäufer haben überdies falls das Geschäft zu Stande kommt und es die Intendanz für angemessen erachtet, eine Geld-Caution von 10% des Wertes der erstandenen Lieferung mit dem Verkaufbriefe beizubringen.

Producenten, Gemeinden, sowie landwirtschaftliche Vereine sind jedoch, wenn sie die angebotenen Mengen aus Eigenproducten beistellen, vom Cautionserlage befreit.

5. Mit Ausnahme der Gemeinden und landwirtschaftlichen Vereine, haben jene Producenten (Landwirte), welche der Intendanz unbekannt sind, Zeugnisse über die Mengen der Eigenproduction dem Verkaufsantrage beizulegen. Diese Zeugnisse sind von Producenten (Landwirten), welche einem landwirtschaftlichen Vereine angehören, bei diesem, sonst bei der politischen Behörde einzuholen.

6. Mit Producenten geschlossene Käufe dürfen an andere Personen nicht übertragen werden.

7. Die Qualitäts- und sonstigen Bedingnisse sind dem für diesen Kauf ausgefertigten Usancehefte, ddto Lemberg, 3. Juli 1902, Nr. 3804, zu entnehmen; dasselbe kann bei der Corps-Intendanz, sowie bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów, dann bei den Verpflegs-Filial-Magazinen in Brzeżany, Kamionka strumiłowa, Kolomea, Tarnopol, Żółkiew, Monasterzyska, Mosty wielkie und Zborów während der gewöhnlichen Amststunden von Jedermann eingesehen werden. Die Abrechnung hat in der Regel im Wege der Post, die Bezahlung durch die Postsparcassa zu erfolgen Die näheren Bestimmungen enthält der Artikel X. des Usanceheftes. Jeder Offerent ist mit der Einbringung seines Verkaufantrages, die Heeresverwaltung hingegen erst mit der Genehmigung des Anbotes gebunden. Die Antragsteller haben im Verkaufsantrage ausdrücklich zu erklären, dass sie sich den ihnen bekannten, im vorbezeichneten Usancehefte enthaltenen Bedingungen unterwerfen.

8. Die Usancehefte können gegen Erlag von 16 (sechzehn) Hellern bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów gekauft werden.

9. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen geniessen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche bei diesen Corporationen, dann bei allen Militär-Verpflegs-Anstalten, sowie bei der Intendanz des 11. Corps eingesehen werden können.

Lemberg, am 3. Juli 1902.

Von der k. und k. Intendanz des 11 Corps.

Przy odstawie można się na kolejach posługiwać taryfą wojskową, za wynagrodzeniem zwrotnem, w którym to razie prowenieneya i miejsce zkąd takowe są wzięte oznaczoną być powinna.

Dostawcy mogą przy dostawach franco miejsce oznaczone, listy frachtowe za zwróceniem wynagrodzenia od wojskowego zakładu mające się jeszcze przewyżki frachtowe i przynależytości dla reklamacyi uiszczać.

Zwraca się przytem uwagę na poszczególne taryfy rozmaitych sieci kolejowych w ogólnym ruchu, mianowicie, że przy naładowaniu całych osobnych wagonów towarów przyrodniczych, zapłata za przewóz od takowych jeszcze tańszą jest, aniżeli taryfa wojskowa.

4. Każdy c. i k Intendanturze nieznany sprzedawca ma się postarać o to, ażeby świadectwa jego rzetelności i możności dostawy — wystawione, w razie, jeżeli jest protokołowaną firmą, przez dotyczącą Izbę handlowo-przemysłową, w innym zaś razie, przez dotyczącą władzę polityczną — w drodze urzędowej wprost do Intendantury 11 korpusu we Lwowie przed rozprawą do 28. lipca b. r. przed południem przesłane zostało. Tacy sprzedawcy mają jeżeli ugoda do skutku przyjdzie i jeżeli Intendantura za stosowne uzna przy spisaniu listu sprzedaży złożyć kaucyę w wysokości 10 procent całej dostawy.

Producenci, gminy, jakoteż rolnicze towarzystwa, które dostawy własnych produktów uskuteczniają, są od składania kaucyi zwolnieni.

5. Z wyjątkiem gmin i gospodarczych towarzystw, mają ci producenci (wiejscy gospodarze), których Intendantura nie zna, przedłożyć świadectwa, że oferowana ilość przez nich produkowaną została. Świadectwa producentów (gospodarzy), którzy są członkami Towarzystwa rolniczego, winne być wystawione przez Towarzystwo rolnicze, w przeciwnym razie przez władze polityczne.

6 Kupna z producentami zawarte nie mogą być na inne osoby przeniesione.

7. Warunki jakości i t. d. mogą być w zeszytach (Usancenheft) dla tego kupna sporządzonych, ddto Lwów, 3. lipca 1902, Nr. 3804, przez każdego w c. i k. Intendanturze korpuśnej, jakoteż w wojskowych magazynach żywności we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie, następnie w filiach wojskowych magazynów żywności i łóżek w Brzeżanach, Kamionce strumiłowej, Kołomyi, Tarnopolu Żółkwi, Monasterzyskach, w Mostach wielkich i w Zborowie podczas zwyczajnych godzin urzędowych przez każdego przejrzane. Obrachunek ma być zwykle pocztą, zapłata przez pocztową kasę oszczędności uiszczoną. Następujące określenia zawiera artykuł X. zeszytu (Usancenheft); każdy oferujący staje się od czasu wniesienia swej propozycyi sprzedaży, zarząd wojskowy zaś z przyznaniem wniosku obowiazującym. Podawcy powinni w swych podaniach sprzedaży oświadczyć, że się w powyżej wymienionych zeszytach (Usancenheft) zawartym warunkom poddają.

8. Zeszyty zwyczajów (Usancenhefte) są do nabycia za złożeniem 16 halerzy w wojskowych magazynach żywności we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie.

9. Gminom, producentom i stowarzyszeniom rolniczym przyznanym będą pewne osobne uwzględnienia i ułatwienia, które u tych korporacyi i w biurze Intendantury c. i k. 11 Korpusu we Lwowie, jak i we wszystkich magazynach zaopatrzenia w żywność wojska przejrzane być mogą.

Lwów, dnia 3. lipca 1902.

C. i k. Intendantura 11 Korpusu.

L. cz. E. 386/2 (4) (5765)

W sądzie tutejszym, odbędzie się dnia 8. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7, licytacya a) połowy realności obj. whl. 544 ks. gr. gm. Bohorodczany, b) całej realności obj. whl. 890 ks. gr. gm. Bohorodczany dłużnika Markusa Jakóba 2-im. Rapaporta własnych.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1010 kor., a ad b) na 450 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 673 kor. 33 hal., ad b) 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla osób którym edykt nie będzie mógł być doręczonym lub doręczenie nie da się uskutecznić w czasie właściwym albo też którym doręczenie edyktu nadaremnie usiłowanem będzie ustanawia się kuratora w osobie P. Antoniego Pekło w Bohorodczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 19. czerwca 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 4/00 (124) (5812)

W konkursie Maurycego Schenkla wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 18. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym w biurze Nr. 3.

Na tę audyencyę zaprasza się wierzycieli konkursowych, z tem, że w razie nie stawiennictwa za przystępujących do wniosku wydziału wierzycieli uważani będą.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 4. lipca 1902.

Konkursa.

L. Praes. 7214 12 R/2 (5683 3—3)

KONKURS.

Na posadę radcy sądu krajowego i przełożonego sądu powiatowego, względnie sędziego powiatowego w Żabnie, ewentualnie na takież posady przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące rozpisuje się konkurs z terminem do 25. lipca 1902.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 1. lipca 1902

L. 783. (5753 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej z powodu przeniesienia c. k. notaryusza Łucyana Marynowskiego do Zaleszczyk posady c. k. notaryusza w Brzeżanach, ewetualnie innej, wskutek przeniesienia do Brzeżan w okręgu Izby tutejszej, rozpisujemy niniejszem konkurs i wzywamy kompetentów, by podania swe, wykazujące uzdolnienie ich na urząd notaryusza do Izby tutejszej do dnia 30. lipca b. r. włącznie przesłali.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie, dnia 28. czerwca 1902.

L. 851. (5754 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzania opróżnionej z powodu przeniesienia c. k. notaryusza Wilhelma Petry'ego do Starego Sambora posady c. k. notaryusza w Żabiu, ewentualnie innej wskutek przeniesienia w okręgu tut. Izby notaryalnej opróżnić się mogącej posady, rozpisujemy konkurs i wzywamy kompetentów, aby swe podania wykazujące ich uzdolnienia na urząd notaryusza wnosili do tut. Izby notaryalnej do dnia 30. lipca b. r. włącznie.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie, dnia 3. lipca 1902

L. 785. (5755 3—3)

KONKURS.

W skutek polecenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10. czerwca 1902 l. 12.453 rozpisujemy celem obsadzenia opróżnionej wskutek śmierci c. k. notaryusza Władysława Manasterskiego posady c. k. notaryusza w Rohatynie, względnie wskutek obsadzenia tej posady w okręgu lwowskiej Izby notaryalnej innej opróżnić się mogącej posady, konkurs wzywając ubiegających się o te posady, ażeby swe podania najdalej do 30 lipca 1902 we właściwej drodze do podpisanej Izby notaryalnej wnieśli.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie, dnia 26. czerwca 1902.

L. ad Prez. 11.579 (5782 2—3)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 155 „Gazety lwowskiej" ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posadę radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie, z dniem 20. lipca 1902 upływa.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 6. lipca 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 437/2 (5756 3—3)

Wzywamy niniejszem wszystkich, którzyby z tytułu ustawowego prawa zastawu po myśli §. 25 u. n. jakie pretensye do kaucyi służbowej za urzędowanie p. Aleksandra Spolskiego jako substytuta c. k. notaryusza w Monasterzyskach ś. p. Jana Błonarowicza złożonej sobie rościli, by te swoje pretensye w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w podpisanej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej kaucya ta z pod węzła kaucyjnego zwolnioną i zezwolenie na jej wydanie udzielonem zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 26. kwietnia 1902.

L. 594/2 (5757 3—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którym do kaucyi służbowej c. k. notaryusza Eugeniusza Kuryłowicza zahipotekowanej w stanie biernym realności lwh. 1559 ks gr. gm. kat. Rawa ruska w kwocie 2000 złr. czyli 4000 koron z czasów jego urzędowania w Rawie ruskiej i Złoczowie na mocy ustawniczego prawa zastawu zaspokojenie z powyższej kaucyi się należy, ażeby te swe pretensye w przeciągu sześciu miesięcy w podpisanej c. k. Izbie zgłosili, ileże po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye dewinkulacya powyższej kaucyi orzeczoną i zezwolenie na wykreślenie ze stanu biernego realności lwh. 1559 ks. gr. gm. kat. Rawa ruska wydane zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 31. maja 1902.

L. cz. A. 1/2 (16) (5692 3—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że na dniu 29. na 30. grudnia 1901 zmarł w Dynowie Pinkas Flisser bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i tychże spadkobierców wzywa się, aby w ciągu roku od dnia niżej wymienionego do tutejszego sądu zgłosili się, swe prawa spadkowe wykazali i oświadczenie do spadku wnieśli, bo w razie przeciwnym spadek do którego kuratorem ustanowiono Berla Schreiera z Dynowa, lub część nie przyjęta Państwu jako spadek bezdziedziczny wydany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dynów, dnia 20. kwietnia 1902.

L. cz. A. 221/00 (10) (5713 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że Rifka Kupferberg false Lesberg zmarła dnia 1. kwietnia 1899 w Tyśmienicy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do dziedziczenia poniżej powołani są z ustawy Alte Lesberg recte Kupferberg i Jakób vel Jankel Lesberg vel Kupferberg. Gdy miejsce ich pobytu nie jest znanem, wzywa się ich, aby w ciągu jednego roku licząc od daty edyktu zgłosili się w sądzie osobiście lub przez pełnomocników i wnieśli oświadczenie do spadku po bł. p. Rifce Kupferberg, gdyż w przeciwnym razie będzie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Leonem Morgensternem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, dnia 10. czerwca 1902.

L. cz. Cg. II. 238/2 1 i 3 (5808 1—3)

Przeciw nieobecnej p. Janinie kniaziowej Puzyninie, przedtem we Lwowie zamieszkałej, wniósł p. dr. Andrzej recte Józef kniaź Puzyna we Lwowie przez adw. dr. Tilla skargę o rozdział od stołu i łoża.

Audyencye pojednawczo-ugodowe odbędą się w dniach 11. września 1902, — 18. września 1902 i 25. września 1902 każdą razą o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 29.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwane kuratorem ad actum p. Maryan Pietruski, starszy inżynier kolejowy we Lwowie będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.

Lwów, dnia 4. lipca 1902.

L. cz. C. 324/1 (11) (5792)

Przeciw Mateuszowi i Tekli Czerkiesom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Mikołaja Koszulińskiego pozew o rozdział współwłasności.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 14. lipca 1902 o godz. 9 przed południem, sala 23.

Celem strzeżenia praw Mateusza i Tekli Czerkiesów, ustanawia się p. dra Zarzyckiego, adw. w Tarnopolu kuratorem

Tenże kurator zastępywać będą powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 3. lipca 1902.

L. cz. Cw. 1593/2 (1) (5727)

Przeciw Jakóbowi Kudisch, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Stowarzyszenie „Girobank" w Stanisławowie pozew o 2000 kor.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jakóba Kudischa, ustanawia się p. dra Dawida Jonasa, adw. w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 4. czerwca 1902.

L. cz. C. 163/2 (1) (5822)

Przeciw Leszkowi Chomykowi rolnikowi z Puław, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez małoletnią Satynę Macenko z Puław pozew o ojcowstwo.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencya do ustnej rozprawy na dzień 14. lipca 1902 o godz. 9 rano do tego sądu biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego Leszka Chomyka, ustanawia się p. Leona Franciszka Karsta substytuta c. k. notaryusza w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 12. czerwca 1902.

L. cz. C. XXII. 546/2 (1) (5809)

Przeciw nieobecnemu Stanisławowi Odrowąż Krzyszkowskiemu, byłemu c. k. porucznikowi. przedtem we Lwowie, wniosła Julia Niewiadomska we Lwowie skargę o 550 koron z pn.

Pierwsza audyencya odbędzie 14. lipca 1902 godz. 9 przed południem, sala 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanegoj kuratorem Ignacy Odrowąż Krzyszkowski, referent hipot. gal. Banku kraj. we Lwowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXII.

Lwów, dnia 18. czerwca 1902.

L. 78.209. (5807)

Obwieszczenie.

Przeciętna cena targowa mięsą wieprzowego w miesiącu czerwcu 1902 mająca służyć po myśli ces. rozp. z 15. września 1900 Dz. p. p. Nr. 154 za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite na podstawie powołanego rozporządzenia w miesiącu lipcu 1902, wynosi 1 kor. 03 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 5. lipca 1902.

L. cz. A. 124/00 (3) (5745 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej podaje do wiadomości, że Abraham Diamand, zastępca rabina zmarł dnia 28. maja 1899 w Kamionce str. pod l. d. 79 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przy łegują prawa do tej spuścizny wzywa się wszystkich, którzyby rościli sobie z jakiegokolwiek tytułu prawa do spadku, ażeby w przeciągu roku od daty tego edyktu o swych prawach sądowi donieśli, a wykazawszy tytuł prawny dziedziczenia, do spadku się deklarowali, gdyż spadek przyznanym zostanie tylko tym, którzy wykazując prawnie tytuł do spadku wniosą deklaracye spadkowe, a w braku tego przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, a względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako dobro bezdziedziczne.

Kuratorem spadku ustanawia się pana adw. dr. Krowczyńskiego z Kamionki strumiłowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kamionka str., dnia 16. maja 1902.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót około zasklepienia Pełtwi w ulicy Ścieżkowej odbędzie się publiczna rozprawa ofertowa w miejskim Urzędzie budowniczym w sobotę dnia 12. b. m. o godzinie 11-tej w południe.

Warunki tej budowy, wykaz robót i plany można przejrzeć tamże w godzinach urzędowania.

Z miejskiego Urzędu budowniczego.

Lwów, dnia 8. lipca 1902.

Najnowsze a najtańsze w wielkim wyborze na składzie

TAPETY i DEKORACYE

(obicia pokojowe)

poleca

W. ADAMSKI

(dawniej Jürgens)

Lwów, ul. Sobieskiego l. 4.

☞ Otwarto

w Pasażu Mikolascha

od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. = Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Do 12-go lipca

Szwecya i Norwegja - - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

5 pokoi, przedpokój, nyża, łazienka, kuchnia spiżarka, pokoik służbowy ul. Lelewela 3.

Na czas wakacyi wynajme obszerny pokój umeblowany, przedpokój, Zamojskiego 18 piętro pierwsze.

Dyetaryusz z szybkiem i czytelnem pismem z chlubnemi świadectwami poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia „Dyetaryusz" poste restante Gliniany.

Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

Morele (apricosy)

świeżo rwane, wybierane polecam pod koniec lipca. Kosz 5 cio kilowy z opakowaniem franco **po 2 złr. 20 ct. Należytość nadesłana z góry 2 złr. 10 ct.** Upraszam o łaskawe wczesne zamówienia

F. Righetti cukiernia w Zaleszczykach.

Rzepę pastewną

ściernniankę (Stoppelrübensaamen) nasienie pewne i świeże własnego zbioru 1 kilo 2 korony, poleca

J. Bulsiewicz w Bochni.

Młody inteligentny mężczyzna lat 31, były urzędnik z praktyką adwokacką i notaryalną chrześcijanin, władający należycie językami krajowemi i niemieckim, z egzaminem państwowym z rachunkowości kupieckiej ogólnej i państwowej, zdolny rachmistrz i buchalter, obznajomiony z każdą gałęzią pracy biurowej, który pracował w koncepcie u pp. adwokatów i notaryuszy, z chlubnemi świadectwami i poleceniami, szuka odpowiedniej posady rachmistrza, korespondenta przy towarzystwie naftowem lub innej instytucyi, przy zarządzie dóbr, we fabryce itp. w kancelaryi notaryalnej lub adwokackiej, lub innego odpowiedniego zajęcia w kraju lub zagranicą. — Adres: Krosno, F. S. poste restante.

Tapety

najnowsze okazy, kolosalny wybór

A. Krzysztofowicz

Lwów, Hotel George'a.

Wzory na żądanie odwrotnie.

Kupujmy u źródła krajowego!

1/2 klg. najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
1/2 klg. herbatników mieszanych złr. 1.
1/2 klg. Czekolady doskonałej po 70 ct. 80 ct. i 1 złr.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po 40 ct. 75 ct. i 1 złr. 50 ct.
Herbaty Chińsko-rosyjskiej świetnej paczka 50 ct.

poleca

H. Treter

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

Adresy

wszystkich zawodów i krajów dla rozsyłania ofert celem nawiązania stosunków handlowych z gwarancyą porta do otrzymania w **międzynarodowym biurze adresowem Józefa Rosenzweiga i Synów,** Wiedeń I., Bäckerstrasse 3. Internal. Telefon 8155. Prospekta franco.

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Choroby weneryczne

i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenji leczy radykalnie **Dr. FRISCH,** Pasaż Hausmana l. 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i 2—5. Wyłącznie dla Pań od 5—6.

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki, polecają

po **cenach najtańszych** okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzwonki elektryczne etc.



Naprawy najtaniej i najrychlej.

Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

Nowy transport kawy

E. Pegan

Triest St. Francesco 6.

Santos 1 kilo	. . .	2 K. 10 h.
Portorico 1 kilo	. .	2 K. 60 h.
Ceylon 1 kilo	. . .	3 K. — h.
Oliwy 5 kg.	. . .	6 K. 50 h.

Wysyła się za pobraniem pocztowem tylko paczki 5-kilogramowe.

Piękne, świeże czereśnie w koszyczkach 5-kilowych franko złr. 1·50 (koron 3).

Wszelkie gatunki świeżych owoców, jarzyn i zielenizny tanio oblicza.

100 litrów wina własnego wyrobu, białego lub czerwonego w znakomitym gatunku 20 złr. dostarcza

Ed. Aleksander Máthé

właściciel winnic

Gyöngyös (Węgry).

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

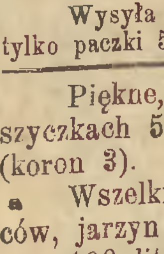
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; **wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN,** 30, ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach: pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Dom Polski

w Copotach

(Zoppot)

Südstr. 71 a. b. c. 72

poleca

na sezon kąpielowy mieszkania większe i mniejsze oraz pojedyncze pokoje.

Cena pokoju wraz z całkowitem utrzymaniem począwszy od Mk. 5·50 za dobę. Całodzienne utrzymanie bez mieszkania Mk. 4·25. Obiady w abonamencie po Mk. 1·75 bez abonamentu Mk. 2. Mieszkania bezwarunkswo suche. Położenie nader piękne, tuż nad morzem przy parku, blisko kurhauzu i kąpielni.

Kuryer Kolejowy

zawiera:

Najdokładniejszy rozkład jazdy dla Galicyi i Bukowiny.
Wszelkie połączenia z zagranicą i do miejsc kąpielowych.
Ceny biletów jazdy.
Mapę sytuacyjną.
Dział informacyjny etc. etc.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników, trafikach.

= Cena 12. ct. =

Biuro dzienników Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Przemysł krajowy!
Tylko własny wyrób!
Gwarancya składników
a nadto i pochodzenia!

Nawozy sztuczne

poleca

pod kontrolą stacyi doświadczalnej w Dublanach pozostająca fabryka

I. Gal. Towarzystwa akc. dla Przem. Chemicznego

przedtem Spółki komand.

Juljana Wanga

we Lwowie, ulica Kościuszki 10.

Cenniki na żądanie wysyłamy odwrotnie.

Ceny wiosenne pozostają na jesień niezmienione.

GALICYJSKI BANK KREDYTOWY W LIKWIDACYI.

Ogłoszenie.

31-sze Zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów Galicyjskiego Banku kredytowego

odbędzie się

dnia 9. sierpnia 1902 o godz. 10-tej rano we własnym gmachu przy ulicy Jagiellońskiej l. 3.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie przewodniczącego.
2. Sprawozdanie likwidatorów.
3. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego.
4. Sprawa zatwierdzenia rocznych rachunków za rok 1901 t. j. bilansu i rachunku strat i zysków i udzielenie absolutoryum likwidatorom.
5. Zatwierdzenie układu z Bankiem dla handlu i przemysłu z dnia 23. stycznia co do odstąpienia aktywów Banku kredytowego w likwidacyi należących do kategoryi A. bilansu przyjęcia z dnia 10. czerwca 1899 t. j. z wyjątkiem kopalni wosku ziemnego w Borysławiu i terenów naftowych.
6. Ustąpienie likwidatorów i wybór nowych.
7. Wnioski likwidatorów.
8. Wnioski Akcyonaryuszów.

Uwaga:

Panowie P. T. Akcyonaryusze, mający zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do §§. 34. i 36. statutu Banku, swoje akcye wraz z bieżącymi kuponami złożyć na dwa tygodnie przed zebraniem się tego Walnego Zgromadzenia w kasie lwowskiej filii Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3. lub też w Banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu w Krakowie, gdzie otrzymają karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na rzeczone Walne Zgromadzenie. Zaznacza się przytem iż w myśl §. 36. statutu „Złożenie 10 akcyj nadaje akcynaryuszowi prawo do jednego głosu, żaden jednak akcynaryusz bez względu czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, nie może mieć więcej jak 50 głosów".

Lwów dnia 7. Lipca 1902.

Likwidatorowie Galicyjskiego Banku kredytowego.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.